

Wybieraliśmy prezydenta

25 listopada był dniem wyborów prezydenta Rzeczypospolitej — pierwszych powszechnych wyborów głowy państwa w historii Polski. Dorosła część społeczeństwa decydowała, który z 6 kandydatów jest osobą najodpowiedniejszą do sprawowania tej godności. Prezydent RP jest m.in. zwierzchnikiem sił zbrojnych, wnioskuje o powołanie lub odwołanie prezesa Rady Ministrów, mianuje ambasadorów, ratyfikuje umowy międzynarodowe, posiada prawo weta w stosunku do ustaw przyjętych przez Sejm.



Białostoczanie najliczniej głosowali około południa. To zdjęcie wykonaliśmy przed siedzibą OKW nr 6.

Co po wyborach?

Analizując przepisy konstytucji i ustawy o wyborze prezydenta można wysnuć wniosek, że upłynie sporo czasu zanim nowy prezydent będzie mógł objąć swój urząd. Zgodnie z tymi aktami prawnymi, o ważności wyboru prezydenta rozstrzyga Zgromadzenie Narodowe na podstawie sprawozdania przedstawionego przez Państwową Komisję Wyborczą oraz po rozpatrzeniu zarzutów zawartych w protestach wyborców i opinii Sądu Najwyższego w tej sprawie. Sprawozdanie z wyborów może być gotowe szybko; gorzej z protestami, które — biorąc pod

ciąg dalszy na str. 2

Decyzje i dramaty na Wiejskiej

Po czwartku, gdy obrady w Sejmie zdominowały tematy nie przewidziane porządkiem dziennym — na czele z wystąpieniem premiera Tadeusza Mazowieckiego oraz poprzedzającym je, zenującym sporem o to, czy

ciąg dalszy na str. 2

EKSPRESEM

TRAGICZNY POWROT
Mieł do domu całkiem blisko. Już marzył o ciepłym łóżku, po nie tak odległej podróży swoim tatem 123 P. Mał prowadził samochód, żona siedziała obok. Dojechali do Szosy Północno-Ob-

ciąg dalszy na str. 2

BIAŁOSTOCKIE

PUNKTUALNIE o godz. 6 otworzone lokale wyborcze Obwodowych Komisji Nr 40, 41 i 42 mieszczą się w Szkole Podstawowej Nr 32. Głosowali tu mieszkańcy Pietrasz. Wyborców witają dwie dziewczynki. W sa-

ciąg dalszy na str. 2

Z OSTATNIEJ CHWILI

„Studio Wyborcze” TV podało, że według badań przeprowadzonych przez OBOP i INFOS kandydaci mieliby otrzymać następujące procenty głosów: Lech Wałęsa — 41 proc., Tadeusz Mazowiecki — 20,5 proc., Stanisław Tymiński — 20,5 proc., Włodzimierz Cimoszewicz — 8 proc., Ro-

man Bartoszcze — 7,5 proc. i Leszek Moczulski 2,5 proc.

Przed zamknięciem dzisiejszego numeru telewizyjnego „Studio Wyborcze” podało kolejne przybliżone wyniki: L. Wałęsa — 39,1 proc.; S. Tymiński — 23,4; T. Mazowiecki — 20,0; W. Cimoszewicz — 9; R. Bartoszcze — 6; L. Moczulski — 2,4.

Gazeta

Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1
Nr 229 (12 130)
Cena 400 zł

26 LISTOPADA 1990 r.
PONIEDZIAŁEK,
Imieniny: Delfiny, Konrada.

Książka na trampolinie

CZY MOŻNA sobie wyobrazić życie bez książki? Chyba nie. Nawet w epoce szalejących massmediów i zwariowanych cen panuje ruch wokół ulicznych bukinistów, a czytelnicy bibliotek nie tracą swojej wiernej klienteli. Trudno przewidzieć, jaki będzie los bibliotek w przyszłości, ponieważ o wielu sprawach decydują już i będą decydowały pieniądze. Dotychczas określone resorty, pod które podlegają różne przybytki książki, dysponowały środkami na zakup nowych tytułów, tyle że — proporcje ulegają zmianie.

Biblioteka Akademii Medycznej w Białymstoku dysponuje zbiorami specjalistycznymi, z których korzystają zainteresowani z makroregionu i Olsztyna. Dotychczas stać było bibliotekę na kupowanie wszystkich tytułów książek i czasopism, wychodzących w Polsce. Ale doprowadza się tu także około 200 tytułów czasopism z krajów kapitalistycznych, i jest nadzieja, że ten stan zostanie utrzymany w roku przyszłym. Jak twierdzi dyrektor biblioteki — **Krystyna Kubałowa** — uczelnia prze-

ciąg dalszy na str. 3

▼ W Puncsku obratowali XI Zjazd Litewskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Od 33 lat działa ono wśród liczącej ok. 30 tys. osób litewskiej mniejszości narodowej. Uczestnicy zjazdu uchwalili program towarzystwa, dostosowany do zmian zachodzących w Polsce oraz w naszych stosunkach z Litwą. Wybrano nowe władze; przewodniczącym Zarządu Głównego został suwalski dziennikarz Eugeniusz Pietruszkiewicz.

▼ Na wyspie Samara, położonej w środkowej części archipelagu Filipińskiego nadciąga tajfun „Page”. Znajduje się on na razie w odległości kilkuset kilometrów na wschód od wyspy, jednak stale zbliża się do niej z szybkością 20 km/godz.

▼ Bojownicy kuwejckiego ruchu oporu twierdzą, że zabili gubernatora irackiego, mianowanego na urząd szefa władz okupowanego Kuwejtu.

▼ Z inicjatywy Sabina Zasadę w 1992 r. we Wrocławiu otworzyć ma podwoje sa-

Firma „SAMES” Co. Ltd.

ZAPRASZA

- handlowców
 - zaopatrzeniowców
 - właścicieli sklepów
- na wystawę

AUDIO — VIDEO

w dniach 28 - 29 listopada 1990 r.

Białystok
HOTEL „LEŚNY”
w godz. 10-17

Wystawa połączona będzie z podpisywaniem kontraktów na bieżący rok

ZAPRASZAMY!

g 6865-0



ion sprzedaży samochodów firmy „mercedes” i „porche”. Będą tu również warsztaty naprawcze oraz szkoła szkolenia mechaników samochodowych.

▼ W niedzielę podczas wiecu z udziałem b. premiera Indii, V.P. Singha eksplodowała bomba, zabijając co najmniej jedną osobę, a kilka raniąc. Wiece odbywało się w mieście Sitamarhi, w stanie Bihar.

▼ Rzecznik tureckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Murat Sungar poinformował w środę, że Turcja jako członek OECD (Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) przyznała Polsce pomoc żywnościową wartości miliona dolarów.

▼ Polscy archeolodzy, którzy wspólnie z ekipami z Syrii, Japonii, Niemiec i USA prowadzili prace wykopaliskowe w dolinie rzeki Habur w Syrii, odkryli tam ślady nieznanej dotychczas cywilizacji. Była to kultura współczesna sumeryjska.

▼ W rejonie Bochni w woj. tarnowskim stwierdzono kilka przypadków wścieklizny u lisów oraz pucha u zająców. Obydwie choroby są zaraźliwe i groźne dla ludzi. Ostrzeżenie w tej sprawie wydał inspektor sanitarny w Bochni.

▼ W sobotę wpadł do Adriatyku, niedaleko Ravenny, helikopter z 13 osobami na pokładzie. Przewoził on na pobliską platformę naftową 10 inżynierów i techników państwowej włoskiej firmy naftowej AGIP oraz 3 członków załogi.



Na dziś, w naszym regionie białostocki synoptycy przewidują zachmurzenie duże z rozproszonymi, rano zamgleniami, lokalnie mgłą. Temperatura maksymalna od 8 do 16 st. C, minimalna od 2 do 4 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, okresami dość silny, wschodni i południowo-wschodni.

Jutro — przelotne opady deszczu, nieco chłodniej. (2)

Co po wyborach?

Ciąg dalszy ze str. 1

uwagę przebieg kampanii wyborczej — z pewnością napłyną. Wyborcy mają na ich wniesienie 3 dni od momentu ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą. Dalsze 3 dni może upłynąć na ewentualnym uzupełnieniu zarzutów i wskazywaniu dowodów, na których są oparte. Dopiero po przekazaniu Zgromadzeniu Narodowemu wszystkich dokumentów przez PKW i Sąd Najwyższy, posłowie i senatorowie będą mogli stwierdzić ważność wyboru prezydenta i przyjąć od niego przysięgę.

(PAP)

Decyzje i dramaty na Wiejskiej

Ciąg dalszy ze str. 1

w ogóle należy go wysłuchać — również piątkowy finał posiedzeń obu izb miał przebieg niecodzienny, a nawet dramatyczny. Przez dłuższy czas 44 posiedzeniu Sejmu oraz 36 posiedzeniu Senatu towarzyszyły burzliwe demonstracje zorganizowane przez federację Związku Zawodowego Górników zrzeszoną w OPZZ. Reprezentantów przybyłych do Warszawy 22 autokarami górników domagających się podwyżki płac i zachowania przewilejów tego zawodu przyjęli przedstawiciele prezydium Sejmu i Senatu, a niektórzy posłowie usiłowali podjąć dialog z manifestantami bezpośrednio na dziedzińcu parlamentarnym. Sejmowa komisja polityki gospodarczej, budżetu i finansów, obradująca z udziałem reprezentacji protestujących, opowiedziała się za rozpatrzeniem górniczych postulatów bezpośrednio na Śląsku w dniu 1 grudnia br. Senat podjął oddzielną uchwałę wzywającą rząd do podjęcia działań niezbędnych dla przyspieszenia reform w górnictwie. Optymistyczne perspektywy rozstrzygnięcia, lub przynajmniej załagodzenia konfliktów omroczył fakt, że w końcowej fazie akcji protestacyjnej na Wiejskiej stracił przytomność, a następnie zmarł, mimo udzielonej pomocy lekarskiej, 31-letni górnik KWK „Grodziec” Ryszard Chojnowski.

Sejmowego planu na piątek nie udało się zrealizować tym bardziej, że ponownie powróciła kwestia uposażeń parlamentarzystów. Szef kancelarii Sejmu Ryszard Stępiński sprostował informację o 5-milionowych uposażeniach poselskich. Stwierdził, że zdecydowana większość posłów otrzymuje diety stanowiące zwrot kosztów wykonywania mandatu w wysokości 2 mln 210 tys. zł plus 75 tys. zł rekompensaty kosztów administracyjnych. Tylko 170 posłów (na 459) otrzymuje dodatkowo ryczałt po 1 mln 600 tys. zł miesięcznie, lecz dotyczy to tylko osób, które zrezygnowały z dotychczasowej pracy zawodowej. Są jeszcze 10-25 procentowe dodatki dla przewodniczących komisji i podkomisji pracujących de facto niemal codziennie, ale i tak w sumie tylko 5 procent posłów otrzymuje wynagrodzenie łączne nieznacznie przekraczające od listopada br. 4 miliony złotych.

Senat — poza wspomnianą już uchwałą górniczą — ustosunkował się m.in. do przyjętych niedawno przez Sejm ustaw o zwrocie mienia odebranego związkom zawodowym i innym organizacjom po 13 grudnia 1981, a także o przejęciu przez Skarb Państwa 5 procent majątku b. PZPR, przydzielonego uprzednio przez rząd Socjaldemokracji RP. W drugiej z tych kwestii — od referenta począł — nie brakło w Senacie głosów, że ustawa jest w wielu punktach niezgodna z prawem, ostatecznie jednak... przyjęto ją bez poprawek.

KRZYSZTOF STRZELECKI

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

wodowej. Nagły zawał serca pozbawił przytomności 52-letniego pana P. z Białegostoku. Zmarł, zanim ktokolwiek zdążył udzielić pomocy.

Także wczoraj w Siestkach (gm. Zabłudów) na poboczu drogi znaleziono

ZWŁOKI KOBIETY.

Była to 58-letnia mieszkanka tej wsi. Chorowała od dorys dawna. Tym razem także wychodząc z domu nie sądziła, że pożegnała się z bliskimi na zawsze.

Ogień w Przewodach

W niedzielę o godz. 1.30 wybuchł pożar w domu mieszkalnym w miejscowości Zubole (gm. Trzcińskie). Ogień stawił cały dom wraz z wyposażeniem. Straty sięgają 30 mln zł. Przyczyna pożaru tkwiła w urządzeniach elektrycznych.

Złodziejskie eskapady

W Giżycku włamali się do Syrenki przy ul. Pionierów. Skradli kanister z paliwem i płyn Borygo. W Elku ogolili Flata 126 P przy ul. Armii Krajowej i drugiego przy ul. Michała Kajki. W Suwałkach właściciela samochodu parkującego przy ul. 1 Maja narazili na 700 tys. stratę kradnąc koło i kanister z paliwem. Zapasowe koło i kanister z benzyną ułotniły się z Flata 126 P w Bielsku Podlaskim. W Wólce nad Bugiem Mikołajowi J. skradziono wólcę a w Wólce Nurzeckiej złodzieje połamali się na sprzęt sportowy ze szkolnego magazynu. Tak wygląda niepełny rejestr dwóch dni. Strzeżmy się sami, bo nikt nie strzeże lepiej.

(m-1)

23 listopada 1990 r. zmarła

S.P.

MARIA ŁOPIANECKA

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 26 listopada 1990 r. o godz. 13 z kaplicy św. Rocha o czym zawiadamia

rodzina
g 7087-1

Ciąg dalszy ze str. 1

lach i korytarzach wywieszono obwieszczenie i plakaty objaśniające sposób głosowania. Tuż przed wyznaczoną godziną zjawili się dwie osoby, które spieszyły się do pracy. Niestety, musiały chwilę poczekać. Tym razem nie było symbolicznego wręczenia kwiatów.

W Obwodzie Nr 41 uprawnionych do głosowania było 2225 osób. Wcześniej, najczęściej z powodu wyjazdu do innych miejscowości, skreślono 52; natomiast musiano dopisać jedną, która wyjechała czasowo i przed wyborami zdażyła wrócić do stałego miejsca zamieszkania. Jak stwierdził przewodniczący komisji — Zdzisław Rogiński, na listach zauważono pewne nieścisłości. Np. figurowały na niej nazwiska rodziny, która latem wyjechała do USA. W ciągu trzech pierwszych godzin głosowało 65 osób.

Edward Matowicki poparł Wałęsę. — Ten człowiek jest zdolny do zmian na lepsze. Mam nadzieję, że będziemy jeść taniej. Teraz wszystkie produkty są bardzo drogie.

W OKW Nr 93, mieszczące się w SP nr 27 przy ul. Wierzbowej nie uzyskaliśmy żadnych informacji, gdyż ich udzielenia odmówiła przewodnicząca komisji — Helena Augustynowicz.

Przed lokalem spotkał się pan Eugeniusz Leonowicz. Powiedział nam: „My z mężem jesteśmy już starszymi ludźmi. Od przyszłego prezydenta oczekujemy jedynie zapewnienia spokojnego życia a zwłaszcza żeby starczyło nam na jedzenie”.

Mieszkańcy części bloków na ul. Wł. Gomułki i Upalnej mieli możliwość głosowania w Obwodzie Nr 83. Tutaj uprawnionych do głosowania było 2094 osoby. Przed wejściem trzech młodych ludzi, którzy nie chcieli ujawnić swoich nazwisk, stwierdziło krótko: „Naszym faworytem jest Wałęsa. To fenomen, wiecie czego dąży”.

Kolejny mój rozmówca, Jan I. również chciał pozostać anonimowy: „Początkowo miałem zamiar poprzeć Wałęsę, ale ostatecznie zdecydowałem się na Tymienieckiego. Sądzę, że on wreszcie wprowadzi porządek”.

W Obwodowej Komisji Wyborczej nr 49 w Białymstoku przy ul. Traugutta do głosowania przyszła... młoda para, udająca się właśnie na swój ślub. Panna młoda — Marta Waleś, najpierw postanowiła wybrać prezydenta, a potem — już na całe życie — swego męża; głosowała w wolonie.

W Obwodzie Nr 6 w Kleśnie większe grupy wyborców zjawiały się po nabożeństwach w pobliskim kościele.

Jerzy Sawonik wybrał Tymienieckiego. — To dobry człowiek do rozwiązywania naszych kłopotów. Zolnierze z Jednostki Wojskowej na Nowym Mieście tym razem głosowali w Obwodzie Nr 73, w SP Nr 14 przy ul. Pułaskiego. W godzinach rannych samochodem przyjechało kilkudziesięciu wojskowych.

— Ja będę głosował około 20, po zakończeniu służby — powiedział sierżant Ireneusz Zawisza. Swoją głos oddał na Tymienieckiego. Podobą mi się jego program. To młody, energiczny i myślący człowiek, który wie czego chce.

Pacjent przebywający w Państwowym Szpitalu Klinicznym głosował na miejscu. Na listach wyborczych widniały nazwiska 538 osób. Wpływ dokonano wcześniej na poszczególnych oddziałach, po przedstawieniu przez chorego dowodu tożsamości.

*

Kwadrans po godz. 11 w lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 3 w Kalinówce Kościelnej głosował kandydat na prezydenta Włodzimierz Cimoszewicz wraz z żoną Barbarą.

— To jest niezwykle dzień — powiedział po głosowaniu dziennikarzowi. Po raz pierwszy bezpośrednio uczestniczyliśmy w podejmowaniu najważniejszych decyzji dla naszego państwa i społeczeństwa. Wszyscy uczymy się demokracji i jest to dla nas wszystkich duże doświadczenie. Bo z demokracją tak już jest, że nie można jej nauczyć się w szkole, że trzeba ją praktykować, a także na swoich błędach trzeba te nawyki demokratyczne kształtować.

Korzystam z okazji, aby podziękować tym wszystkim, którzy poparli moją kandydaturę i oddali na mnie swoje głosy.

Po głosowaniu państwu Cimoszewiczom, którym towarzyszyli dzieci: 17-letnia Małgorzata i 11-letni Tomasz, przedstawiciele komisji wyborczej wręczyli kwiaty.

*

— Jest spokojnie, żadnych incydentów, na frekwencję też trudno narzekać. Jest godzina dziesiąta — Józef Boryszewski, przewodniczący Obwodowej Komisji nr 1 w Bielsku Podlaskim zerka na zegarek — a już, jak szacujemy, głosowało ponad dwadzieścia procent uprawnionych do głosowania w naszym obwodzie. Sądzimy, że jak to zwykle bywa w dniach wyborów, przeżyjemy jeszcze co najmniej dwukrotne nasilenie głosujących. W godzinach poobiednich i wieczorem.

Ten ostatni (oczywiście na liście do głosowania) na pewno będzie pierwszy — Władysław i Jan Kutakowscy spotkali przy lokalu wyborczym w Brańsku są pewni tego jak dwa razy dwa — dodają. My oddaliśmy głos na Wałęsę — nie widzę powodu, aby to ukrywać. Przekonał się pan — rzucą na pożeganie — większość robi to samo.

Do lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 7 w Łapach trafiamy tuż po zakończeniu nabożeństwa w pobliskim kościele. Wiele mieszkańców natychmiast po mszy poszło głosować. Ruch więc przy urnie panuje nie byle jaki.

Wypada się z tego tylko cieszyć — mówi Urszula Tokarzewska, wiceprzewodnicząca Komisji. Uprawnionych do głosowania w naszym obwodzie są 2244 osoby. Dotychczas głos oddało ponad czterysta osób. Inni — jestem przekonana — przyjdą później.

W czasie tych wyborów — dodaje Jadwiga Maciejewska, przewodnicząca Komisji, pracuję się bardzo spokojnie. Dawniej różnie bywało. Wychowało się panujące napięcie. Dziś jak nikt nie żąda żadnych meldunków, „strategicznych” relacji z przebiegu głosowania.

ŁOMŻYŃSKIE

CZŁONKOWIE obwodowych komisji wyborczych w woj. łomżyńskim już w późnych godzinach nocnych musieli zjawić się w lokalach, by odebrać i policzyć karty do głosowania. W 233 obwodach pracowało prawie 2300 osób. Oprócz nich stały dyżur w lokalach pełniło 287 mężów zaufania tylko czterech kandydatów: Romana Bartosze, Włodzimierza Cimoszewicza, Tadeusza Mazowieckiego i Lecha Wałęsy.

Lokale otwarto o godz. 6 rano, ale ruch był niewielki. Dopiero w godzinach przedpołudniowych systematycznie zwiększała się liczba wyborców. Uprawnionych do głosowania było 240.985 osób. Nie wszyscy jednak zamierzali skorzystać z możliwości. Wielu, tak jak np. p. Stanisław Siemiątkowski z Łomży nie ma zaufania do zmian politycznych.

Stara klika zastąpiła nowa. Wałęsa obiecał w sierpniu 1980 r., że nie będzie walczył o władzę. I co? Nie głosuję, bo nie chcę brać na siebie odpowiedzialności za to, co może się jeszcze w tym kraju zdarzyć.

Ci natomiast z mieszkańców Łomży, którzy z wyborami prezydenckimi wiążyli ogromne nadzieje — zmiany na lepsze, niemal natychmiastowe — konfrontowali swe optymistyczne wizje m.in. ze zwiastującymi strzępami napisu „Gódnie reprezentować Rzeczpospolitą Polską”, pozostałymi z imponującej wielkości plakatów i innymi resztkami propagandowymi szumnej kampanii. Na większości, niestety Wałęsa patrzący jednym okiem ze skrawka powieszzonego wcześniej na odrzapanym płocie papieru, w zastawieniu z wypisanym ręcznie, wystawionym w witrynę sklepu potwierdzeniem „Z woli Boga i Matki Przenajświętszej”, nie robił najlepszego wrażenia. Na dobrą sprawę w centrum Łomży z trudnością znaleźć można było ocalały plakat. Sztaby wyborcze kandydatów skończyły działalność o wiele za wcześnie.

W godzinach przedpołudniowych w lokalach wyborczych stolicy województwa ruch był niewielki — przychodziły pojedyncze osoby, pobierając karty do głosowania, by dosłownie po sekundzie wrzucić je do opieczętowanego pojemnika. Najwyraźniej zdecydowana większość przychodziła do urn z gotową decyzją.

Specyficzna sytuacja była w obwodach zamkniętych; jak w nich przebiegało głosowanie? — Zorganizowaliśmy je najsprawniej jak było możliwe w tych warunkach — wyjaśnił dr

Ryszard Rutkowski, członek Komisji Wyborczej nr 25 w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym. Chodziliśmy po poszczególnych oddziałach, zbierając głosy bezpośrednio od chorych, których wielu przecież nie może chodzić.

Komisja Obwodowa nr 1 w Miastkowie. Mówi przewodnicząca Teresa Bućko — głosują u nas mieszkańcy ze wsi Podosie, Rybaki, Zarucie, Galkówka, Korytki, Kieriany. W lokalu wyborczym spokojnie, sporadycznie pojawiają się głoszący, nierzadko starszy wiekiem rolnik, mający już kłopoty z chodzeniem. Pierwsza fala już przeszła — tuż po godz. 9.30, po mszy w znajdującym się na przeciw kościele. Głos na wybranego kandydata oddał przed chwilą m.in. Tadeusz Dera, emeryt, którego ponad 18-hektarowe gospodarstwo uprawia obecnie syn.

— Czego spodziewam się po wyborach? — powtarza pytanie dziennikarza i zaraz odpowiada: — Że się trochę chociaż polepszy. Te nadzieje wiąże nas rolnicy głównie z Wałęsą, ja też. Za dużo teraz na wsi oszukaństwa. Jak się to nie zmieni, nie będzie na wsi życia. My chcemy jednego — żeby było sprawiedliwie. I normalnie...

Kurpiowszczyzna, Piaski, łaski i karaski Cichutko, spokojnie. W Obwodowej Komisji Wyborczej, zlokalizowanej w Szkole Podstawowej w Nowogrodzie przed chwilą głos oddał młody mieszkaniec miasta, Jerzy Dardziński: — Głosowałem za Wałęsą bo uważam, że on zaczął polskie przemiany i trzeba pomóc mu je doprowadzić do końca.

W Zbójnie — Komisja wyborcza ma dużo czasu. Co kilkanaście minut ktoś się pojawi weźmie kartkę, skreśli co trzeba. Przewodniczący Komisji — Edward Samelko największego ruchu spodziewa się tuż po południu.

Przed godz. 11 jesteśmy w Dobrymiesie. Tu dopiero na budynku lokalu wyborczego zawieszane są flagi — białoczerwone. Ruch minimalny. Na drodze — grupa nastolatów — dwóch z nich po raz pierwszy właśnie głosowało: — Ja wiem dlaczego? Może będzie lepiej, żeby czerwonych porządkę.

Do Janowa ciągną mieszkańcy Niskowiny i Łosowa. W sumie — około 400 wyborców, ale ilu przyjdzie — nie wiadomo. Chwila odprężenia, rolnicy narzekają na kolejną podwyżkę cen ropy, zastanawiają się gdzie by drogo sprzedać ciągnik, a tani kupić konia. Mąż zaufania Romana Bartosze opowiada swoje przeżycia z Syberii.

Miedzy Janowem a drogą Borkowo — Kolno — na szosie grupa myślicieli z Łomży. Na poboczu — jeden szarak.

Nie głosowałem jeszcze, bo ledwie się rozwidniało — przyjechał do lasu. Teraz, na stanowiskach uzgadniamy poglądy w sprawie kandydatów — żartują. Na razie jeszcze mamy podzielone zdania, ale chyba damy szansę Cimoszewiczowi.

Jan Ogonowski przewodniczący OKW nr 5 w Kolnie twierdzi, że w porównaniu z poprzednimi wyborami głosowanie odbywa się znacznie sprawniej, towarzyszy mu też bardziej sympatyczna atmosfera.

Grupa dziewcząt z Zespołu Szkół Ogólnokształcących już także oddała swoje głosy. Teraz idą do koleżanki na kawę, posłuchają płyt. — Głosowaliśmy na pana Tymienieckiego, a dwie z nas — na pana premiera.

Przez 15 minut oczekiwania pod lokalem wyborczym w Borkowie nie spotkałem ani jednego wyborcy. W Małym Płocku Obwodowa Komisja Wyborcza „urzędowała” w Urzędzie Gminy. Zabrakło funduszy na wywieszenie flag.

SUWALSKIE

DESZCZ, MGŁA, pochmurnie. Przy takiej pogodzie udawali się mieszkańcy woj. suwalskiego do urn wyborczych.

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 3 w Augustowie ulokowana w Domu Nauczyciela przy ul. 29 listopada:

— Wybory przebiegają sprawnie, bez jakichkolwiek zakłóceń — in-

formuje przewodniczący komisji — Bogdan Galicki. W naszym obwodzie jest 1496 wyborców. Osoby starsze, schorowane, itp., które nie mogą same przyjść do lokalu mają zapewniony — przez Urząd Miasta — dowóz samochodami.

W holu spotykam Reginę i Mirosława Rutkowskich.

— Oboje jesteśmy na emeryturze, ale nie narzekamy — mówi. Przed chwilą głosowaliśmy przede wszystkim za Polską spokojną i normalną. Potrzeba nam prezydenta z takimi uprzedzeniami, jakie miał przed wojną.

— Najważniejsze, aby w kraju było dobrze. Osoba samego prezydenta nie ma większego znaczenia — uważa Stefan Kisłowski. Oczywiście wybrałem tego z kandydatów, na którego najbardziej liczę.

W OKW nr 2 w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 głosował między innymi Marcin Solowiej.

— Najlepiej będzie, jeśli wygra Wałęsa. Martwię się tylko, czy zdoła uzyskać dzisiaj połowę głosów.

Do OKW nr 1 w Nowinie jako pierwszy przyszedł rolnik odwodzący młoko do zlewni.

— Wyborcy — mówi przewodnicząca komisji Leonarda Lewkowicz — znają na ogół technikę głosowania. Niektórzy chcą jednak głosować za nieobecnymi członkami rodziny. Odpowiadamy wówczas, że nie ma takiej możliwości.

Stanisław Kwiatkowski przyjechał z pobliskiej Szczębry na rowerze. — Więcej czasu, więcej energii w tym co się w kraju dzieje — mówi krótko.

W Szkole nr 4 w Suwałkach (przy ul. Wojska Polskiego) mieli się OKW również nr 4.

— Miedzy godz. 8 a 9 przez 10 minut nie mieliśmy światła — informuje przewodniczący komisji Józef Wasilewski. Musieliśmy w kabinach postawić zapalone świeczki.

Stary Folwark, godziny przedpołudniowe. W lokalu wyborczym prawie zupełnie pusto. — Ludzie zaczęli przychodzić po nabożeństwie — twierdzą członkowie komisji wyborczej. — Tak jest u nas zawsze.

Jako jeden z nielicznych o tej porze przyszedł głosować Jan Żarnowski z Leszczewka. — Prawda — mówi — dziś więcej demokracji. Po wojnie licho pokusiło i wstąpiłem do milicji. W 1949 roku jako wróg ludu poszedłem na półtora roku do więzienia. Dziś nikogo za to co mówi nie wsadza się i to dobrze. Ale emerytura mam 370, a tona węgla 440 tysięcy. Ile miesięcy trzeba odkładać i z czego? Ja swój głos oddałem na PSL i Romana Bartosze.

Sejny, OKW nr 1. — Mamy tu pełny spokój — informuje przewodniczący komisji Emilian Macinkiewicz. — Meldunków o frekwencji nie wysyłamy, nikt na razie nie liczy, ale ludzi było już sporo.

Krasnopol. Tu lokal wyborczy mieści się w szkole. Właśnie kończy się nabożeństwo, rośnie liczba głosujących. Faworyci tacy sami jak w Sejnach, to znaczy, że opinie mocno są podzielone. Są nawet przypadki, że innych faworytów mają ojciec i syn.

W Giżycku wybory przebiegały przy deszczowej, typowej jesiennej pogodzie. Tak jak w czasie poprzednich elekcji rytm głosowania wyznaczały głównie godziny zakończenia nabożeństw. Jak dowiedzieliśmy się w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 7 zlokalizowanej w siedzibie SM „Mamy” do południa głosowanie przebiegało spokojnie, a zgłaszający się nie mieli problemów z wyborczą procedurą.

Do Urzędu Miejskiego, gdzie pełniono dyżur, przyszła mieszkanka Białegostoku, przebywająca przypadkowo w giżyckim szpitalu. Gdy po sprawdzeniu list okazało się, że oddać swój głos może tylko w Białymstoku, tak bardzo była zdecydowana poprzeć swego kandydata, iż postanowiła natychmiast wrócić do rodzinnego miasta.

Jarosława Gurowska, pełniąca dyżur w Urzędzie Rejonowym w Giżycku wybierała się do lokalu wyborczego nr 5 przy ul. Nowej wiejskiej po południu. — Swoje go kandydata wybrałam już dawno dawno i nie było w stanie zmienić mojego poparcia dla T. Mazowieckiego. Moje nadzieje po tych wyborach wiąże właśnie z osobą premiera. To nadzieja, że będzie lepiej. Teraz zniknęły kolejkę, wszystko można dostać.

Wybory w regionie relacjonowali:

Marek Grześkiewicz, Bohdan Hryniewicz, Wawrzyniec Kłosiński, Stanisław Kulikowski, Jerzy Marks, Nina Omelczenko, Mariusz Piotrowski, Grzegorz Suchożebrski i Wicentcy Zgiet.

Fotografował — Zdzisław Lenkiewicz.

FIRMA „LINEX” PROponuje

w ilościach hurtowych

- rewelacyjne zestawy do odbioru telewizji satelitarnej prod. japońskiej CXSRT 40
 - telewizory kolorowe renomowanych firm zachodnich
 - magnetowidy
 - oferujemy również usługi składu celnego.
- Szczecin, ul. 1 Maja 35.
Tel. 21-17-63, 23-08-09.

k 6128-0

Warsztaty Szkolne ZST Suwałki
ul. Chłodna 2, tel. 5005

Ogłaszają przetarg na:

	rok prod.	cena wywoł.
1) Tokarka TUE 35	1957	5.900.000,—
2) Tokarka TUE 35	1962	7.900.000,—
3) Tokarka TUE 35	1968	5.900.000,—
4) Tokarka TUE 35	1962	9.900.000,—
5) Szlifierka do płaszczyzn SPH-1	1961	7.700.000,—

Przetarg odbędzie się w dniu 10.XII.90 r. w Warsztatach o godz. 12. Maszyny można oglądać w godz. 8—14. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej w kasie Warsztatów do godz. 10 w dniu przetargu. Istnieje możliwość dokonania remontu kapitalnego tokarek w Warsztatach Szkolnych. Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn lub wyłączenie z niego poszczególnych maszyn.

k 6000-1

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Zambrowie, ul. Prymasa S. Wyszyńskiego 12 woj. łomżyńskie ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na nw. sprzęt:

1. Ciągnik Ursus C-360	— 1 szt.
2. Ciągnik Ursus C-360 3P	— 4 szt.
3. Przyczepa D-50, D-47A, D-732/03	— 8 szt.
4. Roztrzaskacz obornika	— 2 szt.
5. Kosiarka rotacyjna Z-036	— 4 szt.
6. Opryskiwacz	— 4 szt.
7. Rozsiewacz nawozów RNP	— 1 szt.
8. Rozsiewacz wapna RCW-3	— 1 szt.
9. Pług U-023/1	— 1 szt.
10. Tokarka stołowa 1K-36	— 1 szt.
11. Silnik (Perkins) do NG	— 1 szt.
12. Maszt radio-telefoniczny (z wyposażeniem)	— 1 szt.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 grudnia 1990 r. o godz. 10 w biurze Spółdzielni. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić do kasy SKR wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 10 grudnia 1990 r. o godzinie 10.

Sprzęt wraz z ceną można oglądać na placu Spółdzielni na dwa dni przed przetargiem w godz. 7—15. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Spółdzielnia nie odpowiada za wady ukryte w ww. sprzęcie.

g 6934-1

UWAGA KIEROWCY!

OŚRODEK SPORTOWY „START”
w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161
OFERUJE:

- ☐ działki pod budowę garaży
- ☐ pomieszczenia na garaże

Zapraszamy
tel. 62-08
k 6077-1

WYSOKIEJ JAKOŚCI

KONFEKCJE DZIECIECĄ
oferuje



FIRMA
„HARY”

Łomża,
ul. Nowogrodzka 31,
tel. 30-02

codziennie od 9 do 15.

Lg 6608-0

Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty” w Białymstoku ogłaszają **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż:

— ciągnik rolniczy URSUS C-360, rok prod. 1983
cena wywoławcza — 15.500.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 11 grudnia 1990 r. o godz. 11 w sali konferencyjnej Działu Głównego Mechanika.

Ciągnik można oglądać w dniach 6—7.12.1990 r. od godz. 7—15 w Dziale Transportu.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do Kasy Głównej BZPB „Fasty” w przeddzień przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6051-1

Zakład Doświadczalny Melioracji i Użytków Zielonych w Biebrzy gm. Raieród woj. łomżyńskie ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Ciągnik Ursus C-330	szt. 2
2. Ciągnik Ursus C-360	szt. 2

Przetarg odbędzie się dnia 11 grudnia 1990 r. o godzinie 9 w siedzibie Zakładu.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 8 w dniu przetargu.

Ww. pojazdy można oglądać na dzień przed przetargiem w siedzibie Zakładu w godzinach 8—14.

Za wady ukryte ww. sprzętu Zakład nie ponosi odpowiedzialności.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub wycofania poszczególnych pojazdów z przetargu bez podania przyczyn.

k 6059-1

RADA WOJEWÓDZKA ZSSP „START”
w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 46
tel. 435-921

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT

na wydierżawienie Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego w Ogrodniczkach.

Oferty należy składać w ciągu 10 dni od ukazania się ogłoszenia.

g 6930-1

KOMUNIKAT WÓJTA GMINY MIŁKI

Zgodnie z art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (jednolity tekst w Dz.U. Nr 17, poz. 99 z 1989 r.) podaje się do publicznej wiadomości, że Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Suwałkach Zespół Urbanistyczny w Giżycku przystąpił do sporządzania aktualizacji planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Miłki.

Zainteresowane organa administracji państwowej, jednostki organizacyjne, organizacje i osoby fizyczne mogą zgłaszać do Zespołu Urbanistycznego WBPP w Giżycku, ul. 1-go Maja 14 w terminie 1 miesiąca od daty ukazania się niniejszego komunikatu uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania przestrzennego gminy do roku 2010 oraz na okres kierunkowy.

k 6322-1

**PRZEDSIĘBIORSTWO
USŁUGOWO-HANDLOWE
BIURO PODRÓŻY**

TUR-BUD

ul. Kraszewskiego 17 Opole
tel. 323-56, 394-86

POLECA:

9-dniowe wycieczki do ATEN
terminy:

3, 13, 23.01.91

3, 13, 23.02.91

3, 13, 23.03.91

program, zakupy i inne propozycje.

k 5948-0

AUTOMOBILKLUB PODLASKI
ul. Branickiego 19 (dawna Lenina)

**ROZPOCZYNA KURS
PRAWA JAZDY KAT. B, A, T, C**
W DNIU 28.11.1990 R.
— ŚRODA — GODZ. 16.

Prowadzimy szkolenie eksternistyczne.

Informacje tel. 418-500, 418-587.
Zapraszamy kandydatów.

k 6334-1

**ZARZĄD GMINY i MIASTA
Stawiski**

OFERUJE

najem lokali handlowych
na terenie miasta Stawiski.

Pisemne oferty zainteresowani mogą składać w terminie 7 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w Urzędzie Gminy i Miasta pokój nr 13.

Blizsze informacje Stawiski, tel. 55-82.

Zastrzega się prawo nieskorzystania ze złożonych ofert.

k 6076-1

**PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTU I
TRANSPORTU WODNO-MELIORACYJNEGO, Spółka z o.o. w Łomży ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż nw. samochodów i jednostek sprzętowych:

1. Samochód Tarpan nr rej. LOA 738C rok prod. 1985
cena wywoławcza 8.300.000,—
2. Samochód Tarpan nr rej. LOA 837C rok prod. 1985
cena wywoławcza 9.900.000,—
3. Samochód Tarpan nr rej. LOA 703C rok prod. 1984
cena wywoławcza 9.600.000,—
4. Samochód Star W 200 nr rej. LOA 743C rok prod. 1978
cena wywoławcza 18.500.000,—
5. Samochód Kamaz (wywrotka) nr rej. LOA 939E rok prod. 1979
cena wywoławcza 28.000.000,—
6. Samochód Kamaz (wywrotka) nr rej. LOA 940E rok prod. 1981
cena wywoławcza 26.000.000,—
7. Samochód Kamaz (wywrotka) nr rej. LOA 045C rok prod. 1981
cena wywoławcza 22.000.000,—
8. Samochód Jelcz (ciągnik siodłowy) nr rej. LOA 898E rok prod. 1983
cena wywoławcza 28.500.000,—
9. Ciągnik C-360 nr rej. LOI 152A rok prod. 1982
cena wywoławcza 7.000.000,—
10. Ciągnik C-360 nr rej. LOI 149A rok prod. 1980
cena wywoławcza 7.600.000,—
11. Przyczepa (wywrotka) D-47A nr rej. LOP 305B rok prod. 1979
cena wywoławcza 3.200.000,—
12. Koparka SM-801 nr fabr. 30526 rok prod. 1986
cena wywoławcza 60.000.000,—
13. Koparka SM-801 nr fabr. 30433 rok prod. 1984
cena wywoławcza 50.000.000,—
14. Koparka K-408 nr fabr. 3322 rok prod. 1984
cena wywoławcza 45.000.000,—
15. Koparka K-408 nr fabr. 2677 rok prod. 1982
cena wywoławcza 34.000.000,—
16. Ręczna piła spalinowa PS-180 szt. 2
cena wywoławcza po 1.800.000,—

Przetarg odbędzie się w dn. 11 grudnia 1990 r. o godzinie 10 w siedzibie P-stwa ul. Poznańska 141.

Wystawione do przetargu jednostki można oglądać pod ww. adresem w dni robocze w godzinach od 10 do 14. Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy P-stwa lub na konto BGŻ Łomża 84500-1485-131 najpóźniej w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6075-1

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ
w Siemiatyczach, ul. XXX-lecia PRL 26 ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż:

	rok prod.	cena wywoł.
1. Star A28 nr rej. BKB 571N	1970	9.600.000,—
2. Star W28 nr rej. BKB 652N	1974	7.000.000,—
3. Star 660+KS-251 nr rej. BKB 594N	1977	12.000.000,—
4. Żuk A05 nr rej. BKD 450Y	1969	4.500.000,—
5. Star W28 nr rej. BKA 839V	1983	13.000.000,—
6. Ursus C-360 nr rej. BKC 590H	1981	9.000.000,—
7. Równarka D-557 nr fabr. 1057388	1978	12.000.000,—
8. Star 28 (podwozie) nr rej. BKD 446Y	1975	8.000.000,—
9. Kruszkarka stożkowa 4085 nr inw. 124-521	1978	3.500.000,—

Przetarg odbędzie się w dniu 11 grudnia 1990 r. o godz. 10 w świetlicy PGKiM S-tycze ul. XXX-lecia PRL 26. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej w dniu przetargu do godz. 8.30. Ww. sprzęt i pojazdy można oglądać w dni robocze w siedzibie PGKiM.

Zastrzega się prawo wycofania dowolnej jednostki lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6065-1

JAWO TRADE OFERUJE:
SPOŁKA CYWILNA
KOPIARKI (FORMAT A3, A4)
FAXY (RÓWNIEŻ Z AUTOMATYCZNĄ SEKRETARKĄ)
00-310 WARSZAWA
UL. BEDNARSKA 6A M 7
TEL W-WA 44-08-72

Sg 5949-0

**PRZEDSIĘBIORSTWO
USŁUG TECHNICZNYCH BUDOWNICTWA
SKLEP FARB I LAKIERÓW
w Suwałkach ul. Noniewicza**
**POSIADA W SPRZEDAŻY
DUŻY ASORTYMENT FARB:**

- * renowacyjnych do samochodu marki Fiat 125p,
- * budowlanych (farby ftalowe i emulsyjne),
- * rozcieńczalniki.

**PROWADZIMY RÓWNIEŻ
NA ATRAKCYJNYCH WARUNKACH
SPRZEDAŻ HURTOWĄ:**

- ☆ farb olejnych i emulsyjnych,
- ☆ kitu szpachlowego,
- ☆ farby foskor.

Informacje codziennie można uzyskać w godz. od 7—15 pod telefonem 62-767 lub w siedzibie firmy ul. Kowalskiego 11.
Zapraszamy do korzystania z naszej oferty.

k 6006-0

PAPIER	Komis Samochodowy „PAT-CAR”
Ksero 30.000/500 szt.	
Rolki 2.800 zł/szt.	
Sienkiewicza 77	ZAPRASZA
751-389 (9—16)	tel. 43-16-34
Rachunki.	Zbożowa 6.
g 6925-1	g 6928-0

OLECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE w Olecku ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- | | |
|---|---------------------------------|
| 1. Przesiewnik wibracyjny WPB-531 | rok prod. 1985 |
| nr inw. 1000 | cena wywoławcza — 16.000.000 zł |
| 2. Podajnik do betonu „MIXOKRET-M-501E” | rok prod. 1978 |
| nr inw. 1129 | cena wywoławcza — 3.574.800 zł |
| 3. Koparko-ladowarka K-162 | rok prod. 1979 |
| nr inw. 959 | cena wywoławcza — 27.600.000 zł |
| 4. Samochód Żuk A-11 | rok prod. 1978 |
| nr inw. 766 | cena wywoławcza — 8.000.000 zł |
| 5. Spycharka D-75 | rok prod. 1979 |
| nr inw. 954 | cena wywoławcza — 28.500.000 zł |
| 6. Ciągnik Jumz-614 | rok prod. 1979 |
| nr inw. 1069 | cena wywoławcza — 22.500.000 zł |
| 7. Wołga Gaz-24 | rok prod. 1986 |
| nr inw. 1171 | cena wywoławcza — 16.000.000 zł |

Przetarg odbędzie się w dniu 10 grudnia 1990 r. w siedzibie Przedsiębiorstwa o godz. 10.

Ww. pozycje można oglądać w dni powszednie w godz. od 9 do 12 w bazie Przedsiębiorstwa przy ul. Gołdapskiej 22.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto BS Olecko 979191-619-131 lub w kasie Przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 20 grudnia br. o godz. 10 w siedzibie Przedsiębiorstwa.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6034-1

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Sztabinie ogłasza I przetarg nieograniczony na n/w sprzęt:

- | | | |
|--------------------------------|--------|--|
| 1. Samochód ciężarowy ZIL 555D | szt. 9 | cena wywoł. od 1.800.000,— do 10.850.000,— |
| 2. Przecinarka tarczowa BTC-50 | 1 | 10.000.000,— |
| 3. Autobus AUTOSAN H9-35 | 1 | 16.800.000,— |
| 4. Autobus Berliet CRUISAIR | 1 | 12.000.000,— |

oraz I przetarg ograniczony na n/w maszyny rolnicze:

- | | | |
|---------------------------------|--------|--------------------------|
| 1. Ciągnik rolniczy Ursus C-360 | szt. 1 | cena wywoł. 18.000.000,— |
| 2. Przetrasaczo-grabiarka Z-211 | 1 | 2.500.000,— |
| 3. Prasa do słomy K442/1 | 1 | 9.300.000,— |
| 4. Przyczepa wywrotka D-47B | 1 | 6.500.000,— |

Maszyny rolnicze i pozostały sprzęt można oglądać codziennie oprócz sobót i niedziel w: PU Huta, Jastrzębna II, Krasnybór, Jaziewo, Sztabin.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 grudnia 1990 r. o godz. 10 w biurze SUR Sztabin, ul. Piaski.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest opłacenie w kasie SUR najpóźniej na godzinę przed przetargiem wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej sprzętu oraz zaświadczenie o prowadzeniu gospodarstwa rolnego w przypadku przetargu ograniczonego.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu na poszczególne sprzęty lub w całości bez podania przyczyn.

k 6036-1

**WKRÓTCE GWIAZDKA
PRZYJDŹ DO NAS!**

**DOM TOWAROWY SOLAR BIT, ul. Mickiewicza 50
ZAPRASZA PO PIĘKNE ZESTAWY OBIADOWE
I KOKTAILOWE ZNANYCH FRANCUSKICH
FIRM.**

Również u nas:

- ☐ ogromny wybór różnokolorowych i wielofunkcyjnych pisaków światowej firmy **SCHWAN STA-BILO**.
- ☐ Nowość: zagraniczny papier oraz torebki do pakowania prezentów.

Tylko u nas sprzedaż hurtowa.
Wśród kupujących losujemy atrakcyjne nagrody.

(10—18, tel. 415-393)

k 6151-1

**FIRMA
„NARPOL”
ZAKUPI**

◆ złom (miedz. mosiądz).
Zapewniamy transport.
Łomża 30-17.

Łg 6257-0

**UWAGA HANDLOWCY!
ZAKŁAD SPRZĘTU
OŚWIETLENIEGO
KTM**

w Starvch Juchach,
ul. Piwna 3,
woj. suwalskie, tel. 200

**PROWADZI
BEZPOŚREDNIA
SPRZEDAŻ**

zyrandoli, lamp stojących
i abażurów w cenie kosztów produkcji. k 6176-1

WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA
EKSPORTERÓW I IMPORTERÓW
ASPRO
50-320 WROCŁAW - ul. NA SZANACH 12/4
tel. 213-896, 213-907, 223-311
fax 071/228155 Hx 712301

oferuje wszystkim podmiotom
gospodarczym prowadzącym sprzedaż
hurtową, detaliczną i obwoźną
atrakcyjne obuwie sportowe!

DUŻA RÓZNORODNOŚĆ MODELI
POŁĄCZONA Z NOWOCZESNĄ
STYLISKĄ

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ OPARTA
O ZACHODNIE TECHNOLOGIE
I MATERIAŁY (obuwie atestowane
przez Centralne Laboratorium
Przemysłu Skórzanego „CELAPO”
w Krakowie)

ROZMIARY od 36 do 46

CENY już od:
88 tys. zł. - na obuwie z cholewką niską
110 tys. zł. - na obuwie z cholewką wysoką

UWAGA!
Tym odbiorcom, którzy w sierpniu i
wrześniu 1990 r. przynajmniej
formę rozliczeń „ASPRO” zapewnią
dogodniejsze warunki zakupu.

Możliwość zakupu z 3 miesięcznym
okresem płatności.

Aby skorzystać z tej oferty wystarczy
prześłać zamówienie na nasz adres.

Możemy wykonać gwarancję sukcesu
finansowego Twojej firmy!

Zapraszamy do nawiązania z nami kontaktu.

k 5893-0

ROLNIKU! OKAZJA!
Najtańsze opryskiwacze
o poj. 340 i 400 l
produkcji jugosłowiańskiej
oraz
sprzęt i maszyny rolnicze
produkcji czeskosłowackiej

OFERUJE „WAB”
Spółka z o.o.
w Warszawie
Filia w Hajnówce
tel. 42-72 punkt sprzedaży
Czyżyki 26 k.Hajnówki.
g 6840-0

HURTOWNIA W ELKU
ul. 11 Listopada 13
OFERUJE

do sprzedaży
hurtowej i detalicznej
OPONY i DETKI do:

- samochodów osobowych i ciężarowych
- ciągników i maszyn rolniczych

Ceny konkurencyjne
Sg 5997-0

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu zgonu

TESCIOWEJ
kol. Krystynie Jurkowskiej

składała:
współpracownicy ze Złobka
w Wasilkowie.

g 629-1

**Spółka z o.o.
HESTIA**
Sopot, ul. Reja 13/15
tel. 51-20-13, tlx 054212

OFERUJE
do sprzedaży hurtowej

* sprzęt RTV produkcji zachodniej
po atrakcyjnych cenach.

k 6191-0

B.P.H.A.T. „E L M E T”
w Białymstoku

OFERUJE DUŻY WYBÓR:

- ubrań roboczych drelchowych
- ubrań roboczych ocieplanych
- butów gumowych i gumofilców
- fartuchów ochronnych
- bielizny i koszul flanelowych
- rękawic roboczych drelchowych i spawalniczych
- ręczników frotte i ścierek lnianych.

Zapraszamy w godz. od 7 do 15
do naszego sklepu przy ul. Armii
Radzieckiej 115 w Białymstoku
przeniesionego z ul. Jurowieckiej.
Telefon nr 412-765.

k 6226-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZETWÓRSTWA OWOCOWO-WARZYWNEGO w Wysokiem Mazowieckiem ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- Samochód ciężarowy Star F 28, rok prod. 1979
— cena wywoławcza 17.640.000,—
- Samochód Żuk A13 rok prod. 1983
— cena wywoławcza 15.300.000,—

Przetarg odbędzie się w dniu 12.12.1990 r. o godz. 10 w Zakładzie Przedsiębiorstwa. II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Zakładu najpóźniej na dwie godziny przed rozpoczęciem przetargu. Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 8—14.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5836-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI ELEMENTÓW BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO „FADOM” w Suwałkach ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. pojazdów:

- Żuk A 11B nr rej. SUW 885 G, rok budowy 1987, nr nadw. 477550, nr silnika 1011726
cena wywoławcza — 14 mln zł
- Nysa 522 nr rej. SUW 365 G, rok budowy 1979, nr nadw. 358423, nr silnika 713869
cena wywoławcza — 10 mln zł
- Wołga GAZ-24 nr rej. SUW 528 B, rok budowy 1979, nr podw. 967764, nr silnika 117520
cena wywoławcza — 16 mln zł
- Spycharka DT-75, rok budowy 1983, nr nadw. 69786, nr silnika 1219979
cena wywoławcza — 15 mln zł
- Ciągnik Ursus 360, nr rej. SUC 548 C, rok prod. 1980, nr podw. 398251, nr silnika 185877
cena wywoławcza — 10 mln zł

Przetarg odbędzie się na terenie przedsiębiorstwa w dniu 9.12.10 o godz. 11. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, odbędzie się drugi w dniu 9.12.18 o godz. 11.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Przystępując do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10 proc. najpóźniej w przeddzień przetargu. Pojazdy można oglądać w dniu przetargu w godz. 7—10.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6242-1

znaczyła na te czasopisma pół miliarda złotych, wyasygnowanych przez Ministerstwo Zdrowia i jest to, jak dotąd, jedyna konkretna suma, o której wiadomo.

Natomiast trudno przewidzieć, ile pieniędzy pochłonią książki. Drożeją nasze, polskie, a tytuły w krajach kapitalistycznych nigdy nie należały do tanich, przynajmniej na polską kieszeń. Cena jednej zagranicznej książki waży się od 300 tysięcy do 2 milionów złotych i więcej. — Uważam za wielki sukces me-

Podczas kiedy przedtem sprzedawano 20-25 tytułów prasy, to obecnie zaledwie 7-8. Tytuły są coraz droższe i zjawisko zaczyna być niepokojące. Podobnie — sprawa czynszów. Ja w tej chwili nie potrafię powiedzieć, ile płacimy za filię op owierżchni 100 m kwadratowych, ponieważ ciągle dopłacamy.

WBP utrzymywała w siedzibie NOT bibliotekę techniczną. Kiedy czynsz wraz z opalem obliczono na 1.800 tys. zł, trzeba było z niej zrezygnować. Dobrze, że Urząd Miasta udostępnił lokal w centrum miasta, przy ulicy Kościuszki, gdzie znajduje się —

le, pracownicy nauki, studenci, funkcjonariusze policji, nawet i wojsko. Dzisiaj czyta się już inne pozycje, niż kilka lat temu. Instytut Czytelnictwa przygotował wykaz 5 tysięcy tytułów książek społeczno-politycznych do kasacji.

— Co poszło na makulaturę? — pytam panią kierownik.

— Gomulka, dzieła Lenina, „Zasady tworzenia prawa” Bafii, „Leninowska droga” Breźniewa, 11 pozycji Markiewicza, w tym — „Kościół rzymskokatolicki, a państwo socjalistyczne”, „Wieczny ogień” Makarenki z 1969 roku. Na przerzedzonych półkach w Bibliotece Pedagogicznej oraz w jej filiach w Gajewie, Kolnie, Wysokiem Mazowieckiem i Zambrowie na pewno znajdzie się miejsce na nowe pozycje.

Książka na trampolinie

dycyn i naszej Akademii, że przeznaczamy tyle środków na te wydawnictwa — mówi pani dyrektor. — Inaczej nie liczylibyśmy się w świecie.

Biblioteka posiada komputer z programem informacyjnym z zakresu medycyny na świecie i co miesiąc odnawia prenumeratę płyty kompaktowej.

Przyszłoroczna sytuacja będzie wyglądała optymistycznie, jeżeli utrzyma się zasadę sprawozdania (statystycznie) — około dwóch książek na poszczególne dyscypliny i — jeżeli biblioteka otrzyma obiecane nowe pomieszczenia do swojej dyspozycji.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Suwałkach dysponuje w tym roku budżetem w wysokości 1.600 mln zł oraz dotacją w wysokości 16 mln zł z Funduszu Daru Narodowego. — Jeżeli chodzi o ten rok, to trwamy — twierdzi dyrektor Bogusława Miszkiewicz. — Nie wiemy jednak co będzie dalej. Ogólnie brakuje bibliotekom pieniędzy i na książki, i na inne wydatki.

obok biblioteki technicznej — także biblioteka dziecięca, wyrugowana z siedziby PSL. Będą tu także zbiory specjalne, czyli tzw. książki mówione dla ludzi z gorszym wzrokiem.

Kłopoty finansowe zmusiły suwalską bibliotekę do ograniczenia spotkań literackich. Ostatnie miały miejsce w maju. Podtrzymuje się natomiast ambitny cykl „W drodze po indeks”, w ramach którego sprowadza się, przy współudziale oddziału Towarzystwa im. Adama Mickiewicza najgłośniejsze nazwiska na spotkania, które przeradzają się w biesiady literackie.

— Z roku na rok sytuacja jest coraz gorsza — mówi o tym, co się obecnie dzieje, kierownik Wydziału Informacyjno-Bibliograficznego Biblioteki Pedagogicznej w Łomży — Halina Brzeskiewicz. — Przedtem mieliśmy rocznie po 4 tys. woluminów, teraz — 2 tysiące. Mamy zaledwie 10 mln złotych.

Faktem jest też, że ukazuje się coraz mniej książek typowo pedagogicznych. Z wielu tytułów korzystają nauczycie-

Z sytuacji tegorocznej zadowolona jest wicedyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku — Maria Lochowska. Wydział Spraw Społecznych UW zabezpieczył pieniądze do końca roku. Ogólna tegoroczna suma to 364 mln. zł. Wystarcza na zakup 30 tys. pozycji. Trudno uwierzyć, jak bardzo zmieniły się proporcje w porównaniu z rokiem ubiegłym. Wtedy za 36 mln zł. zakupiono — 42 tys. książek.

Mieszkańcy województwa białostockiego mają do dyspozycji 18 bibliotek w Białymstoku, 159 w terenie oraz 610 punktów bibliotecznych. Zlikwidowano już 5 bibliotek miejskich i 190 punktów, które prowadzi się przeciw społecznie. Siłacek jest już coraz mniej. Nie przewiduje się pieniędzy dla nich, nie wiadomo jakie będą pieniądze na utrzymanie lokali, na zapewnienie półek, a książka znalazła się na trampolinie.

KRYSTYNA KONECKA

Droższy żywiec

Zbyt małe dostawy surowca sprawiły, że Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Białymstoku zdecydowało się na kolejną podwyżkę cen skupu. Od 21 listopada za trzode w klasie I płaci 9700 zł za kilogram żywa lub 13.700 zł według wagi bitej ciepłej. Za sprzedaż bydła w klasie A dostawca otrzyma 6200 zł za kg (12.100 zł wbc) i w klasie I A — 5.700 zł (11.300 zł wbc). (gs)

Gaz pod „Gazetą”?

Nieczysta siła szykowała kolejną „niespodziankę”. Rankiem ub. piątku obchodowy z Zakładu Gazowniczego stwierdził na manometrze ułatnianie się gazu tuż przed wejściem do naszego budynku.

Wprawdzie — jak dowiedzieliśmy się od ekipy pogotowia gazowego, które zjawiało się natychmiast — nie było uszkodzenia instalacji, lecz zwykłe przenikanie na „kolnierzu” (złączach rur), ale od pamiętnego wybuchu lipcowego człowieka i na zimne dmucha.

W śródmieściu Białegostoku obchodowi (jest ich siedmiu) kontrolują teren nie co kwartał — jak było do niedawna — lecz co dwa tygodnie. Oczywiście, każdy taki sygnał powoduje wiele ambarasu.

— Gaz to nie woda — powiedział jeden z pracowników ekipy technicznej — i trzeba kopać, aby dojść do źródła jego przedostawania się i ustalić dokładnie przyczyny ewentualnego uszkodzenia. W tym przypadku — to najzwyklejsza czynność rutynowa, których mamy nieraz w mieście po kilkanaście dziennie. (SF)

W sprawie oświadczenia sztabu wyborczego R. Bartoszcze

W związku z treścią oświadczenia sztabu wyborczego Romana Bartoszcze, opublikowanego w „Gazecie Współczesnej” w numerze 226 z dnia 24 listopada 1990 r. informuję, że w Prokuraturze Rejonowej w Białymstoku prowadzone są dwa śledztwa w sprawach o podpalenie stodoły — w dniu 8 października 1990 r. we wsi Solniczki, gm. Juchnowiec na szkodę Genowefy P. i innych oraz w dniu 11 października 1990 r. we wsi Stanisławowo, gm. Juchnowiec, na szkodę Andrzeja L. Z ustaleń wynika, iż w obu przypadkach były to podpalenia zbrodnicze (art. 138 par. 1 kk), dotychczas nie ustalono sprawców przestępstw. Żadna z osób pokrzywdzonych czy świadków nie stwierdziła, aby podpalenia miały podtekst polityczny, także inne dowody zgromadzone w sprawach nie dają żadnych podstaw do przyjęcia takiej wersji.

Rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej mgr MARIA ZAWADZKA

Czy Moczulski będzie siedział?

Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przesłała na ręce ministra Sprawiedliwości — Aleksandra Bentkowskiego wniosek o wszczęcie postępowania karnego przeciwko kandydatowi na prezydenta — Leszkowi Moczulskiemu w związku z jego publicznymi wypowiedziami w TV zniesławiającymi prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego. Minister A. Bentkowski polecił Prokuraturze Wojewódzkiej w Łomży podjąć czynności dla udokumentowania

pełnego tekstu wypowiedzi Leszka Moczulskiego, która miała miejsce po raz pierwszy na spotkaniu przedwyborczym w Kolnie.

W Prokuraturze Wojewódzkiej w Łomży dowiedziałem się w czwartek, że oficjalnie żadne polecenie w tej sprawie z Warszawy jeszcze nie dotarło, ale postępowanie sprawdzające rozpocznie się natychmiast po jego otrzymaniu. (kłos)

Wczoraj na autogieldach

(1983) 9,5—9,8 mln zł, (1982) 7,9 mln zł, (1981) 7—8,6 mln zł, (1980) 6,1—7,5 (silnik z r. 1985) — 8,5 mln zł, (1979)

Strach przed Mercedesem

zaledwie ok. 500 aut i sporo wolnych miejsc na placu.

A oto niektóre wczorajsze notowania. W nawiasach — obok marki — rocznik pojazdu:

FIAT 126p (1990) 33 mln zł, (1989) 22,5 (BIS) — 23,5—29,5 mln zł, (1988) 22—25 mln zł, (1987) 16,2—17 — BIS 21 mln zł, (1986) 14,2—14,8 mln zł, (1985) 10—15,5 mln zł, (1984) 10,5—13,5 mln zł,

4,5—7,5 (silnik z r. 1986) mln zł, (1978) 5,2—7 mln zł, (1977) 7 mln zł, (1974) 7,8 mln zł, FIAT 125p (1987) 14 mln zł, (1986) 17 mln zł, (1985) 16,9—18,5 mln zł, (1984) 12,5—16,5 mln zł, (1983) 12—14 mln zł, (1982) 11,5—15,5 mln zł, (1981) 14 mln zł, (1980) 11 mln zł, (1979) 6—7,2 mln zł, (1978) 9 mln zł, (1977) 6 mln zł, POLONEZ (1988) 37 mln zł, (1987) 29,5 mln zł, (1985) 23 mln zł, (1984) 21—23 mln zł, (1983) 15—

19 mln zł, (1982) 16,5—22 mln zł, (1981) 11,5—19 mln zł, SYRENA (1979) 1,9 mln zł, LADA (1990) 41—42 mln zł, (1988) 36—38,5 mln zł, (1986) 37 mln zł, (1984) 22 mln zł, (1982) 14,5 mln zł, (1981) 16,5—17 mln zł, (1979) 13 mln zł, (1978) 13 mln zł, SAMARA (1987) 26 mln zł, SPUTNIK (1990) 3 tys. dol., (1987) 37 mln zł,

WOLGA (1982) 25 mln zł, ZIGULI (1987) 2,2 tys. dol. plus cło, NYSA (1986) 18,5 mln zł, (1985) 16,5 mln zł, ROBUR (1984) 27 mln zł, STAR (1983) z przyczepą — 25 mln zł, TARPAN (1990) 27 mln zł, (1988) 26 mln zł, ZUK (1990) 32 mln zł, (1987) 23 mln zł, (1986) 22 mln zł, (1985) 16 mln zł, (1977) 8,5 mln zł, (1973) 10 mln zł. (h)

NASTROJOWE światło reflektorów, świece na stołach pokrytych śnieżnobiałymi obrusami, piękne tło z kwiatów i zieleni dostarczanych z PGO w Ignatkach, muzyka, lampka szampa, czarnaświe modelki i dwóch panów prezentujących stroje — oto scenaria pokazu mody przygotowanego przez białostocki „Orbis” i olsztyńską Agencję „Korland”, który w ubiegłą sobotę, 24 listopada odbył się w Klubie Garnizonowym w Białymstoku.

Licznie zgromadzona publiczność z dużym zainteresowaniem obejrzała zarówno kolekcje wyrobów, jak i poszczególne kreacje oraz ubiory pochodzące m.in. ze Spółdzielni „Jersey” w Warszawie, „Warmii” w Kętrzynie oraz „Ars Warmii” i Salonu

Moda, „Orbis” modelki

„Gracja” w Białymstoku. Były więc stroje karnawałowe i wieczorowe pań i panów oraz na wielki sylwestrowy bal, garsonki i garsoneczki w połączeniu ze skórzanymi pasami lub paskami, sukienki, zimowe kurtki, płaszczki i płaszczki a także zimowe ubiory typu ocieplane kombinezony. Mnóstwo fantazji, pomysłów i projektantów, prawdziwa rewia kolorów.

Jeśli sędzić z tego co przedstawiono, zbliżający się karnawał powinien być pod znakiem bieli. Ten kolor zdecydowanie dominował, jeśli cho-

dzi o długie suknie pań. Do tego efektowne dodatki i tu wyraźnie preferowano złote łańcuchy i łańcuszki, ale w okolicy talii. Ten akcent powtarzał się również i przy ciemnych sukniach wieczorowych.

Elegancki mężczyzna powinien natomiast wystąpić w smokingu. Przy koszuli niewielka czarna muszka. Wskazany jest również nieco dłuższy ciemny płaszcz.

Wszystkie odcienie brązu, to aktualna moda jeśli chodzi o sukienki pań odpowiednio na spacer, z wizytą do

znajomych lub pogaduszki u przyjaciółki. Obowiązujące długości: trzy—czwarte, do połowy łydki, lub do kolan. Na młodzieżową dyskotekę luźna spódniczka niewiele ponad kolano. Moda na maksymalnie mini chyba już minęła. Przy zimowych strojach pań większa dbałość o fantazyjnie noszone czapeczki (i tu znowu biel), kolorowe szalik i rękawiczki. Kurtki konieczne z nieco złotym kapturkiem. Kolory — od ostrej czerwieni do barw pastelowych. Król natomiast tradycyny, nie zmieniający od lat.

W sumie miły i sympatyczny wieczór, z możliwością wydania pieniędzy (na miejscu kiersmasz). Ceny raczej umiarkowane, co pleć brzydka przyjęła z wyraźną ulgą. (h)

Od dziś, godz. 16-19

Nieustannie telefonują nasi Czytelnicy, zgłaszając się do redakcji. Opracowana przez prof. Dowżenka metoda leczenia alkoholizmu, którą prezentowaliśmy na łamach „Gazety” w cyklu publikacji „UCIECZKA Z MARGINESU ŻYCIA”, wywołała bardzo duże zainteresowanie. Wszystkie osoby, które już dokonały formalności związanych z zapisem, proszone są o zgłoszenie się na niezbędny KONSULTACJE LEKARSKĄ, którą przeprowadzi dr Wiktor Podkova z Centrum Leczniczego „DAR”. Konsultacja lekarska jest — jak to podkreślaliśmy w naszych

Ucieczka z marginesu życia

publikacjach — jednym z podstawowych warunków przy zastosowaniu metody wspomnianej na wstępie.

Konsultacje takie odbywać się będą codziennie, poczynając od dziś — PONIEDZIAŁKU, 26 LISTOPADA w godz. 16—19. Prosimy o zgłaszanie się do redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, pokój 37, I piętro). W godz. 16—19 czynny będzie telefon dyżurny: 215-08.

Mogą również zgłosić się wszyscy ci, którzy pragną zerwać z nałogiem a dotychczas nie nawiązali kontaktu z naszą redakcją. Mogą także w godz. 16—19 zgłosić się osobiście lub skontaktować telefonicznie członkowie rodzin. Uzyskają wszystkie niezbędne informacje i wskazówki.

Osoby spoza Białegostoku, które wyraziły chęć leczenia i dokonały formalności, zostaną na piśmie powiadomione o dacie, godzinie i miejscu konsultacji lekarskiej. (h)

Sesja naukowa w Łomży

100. rocznica urodzin prof. Z. Mysłakowskiego

W Oddziale Zamiejscowym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łomży odbyła się ogólnopolska sesja naukowa poświęcona 100. rocznicy urodzin prof. Zygmunta Mysłakowskiego — jednego z najwybitniejszych teoretyków polskich w dziedzinie pedagogiki. Sesję otworzył prodziekan Wydziału Pedagogicznego doc. dr Witold Wincenciak witając przybyłych gości, a wśród nich m.in. wicewojewodę mgr. inż. Tadeusza Lasockiego, prof. dr. hab. Ryszarda Bendera z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W obradach uczestniczyli także żona profesora — Lucja Mysłakowska z Krakowa i syn Piotr Mysłakowski, który przyjechał z Hiszpanii.

Odczytany został list Ministra Edukacji Narodowej prof. dr. hab. Henryka Samsonowicza, który stwierdził m.in.:

„Z ogromną satysfakcją i uznaniem dla inicjatorów przyjąłem honorowy patronat nad organizacją sesji naukowej, poświęconej pamięci i dorobkowi naukowemu wybitnego polskiego pedagoga, zmarłego przed 19 laty, prof. ZYGMUNTA MYŚLAKOWSKIEGO.

Byłaby to niepowetowana strata, gdyby tak piękną i zasłużoną postać jednego z najwybitniejszych, postępowych teoretyków polskich w dziedzinie pedagogiki otaczał cień zapomnienia. Z Jego imieniem wiąże się rozwój współczesnych kierunków badań nad rodziną, wychowaniem młodych pokoleń Polaków a także koncepcja pedagogiki ogólnej”.

Na temat dorobku naukowego prof. Zygmunta Mysłakowskiego wygłosili referaty: prof. dr Tadeusz Nowacki (Zespół Pedagogiki Pracy PAN), prof. dr hab. Bronisław Gołębiowski (Uniwersytet Warszawski), doc. dr Witold Wincenciak, dr Grzegorz Michalski (Uniwersytet Łódzki), dr Krzysztof Jakubiak (WSP w Bydgoszczy), dr Waldemar Kamiński (Uniwersytet Warszawski), dr Antoni Jakubczak (WSP w Łomży), dr Tadeusz Dudo (WSP w Łomży), dr Stanisław Pajka (WSP w Łomży), mgr Roman Leppert (WSP w Bydgoszczy) i mgr Kazimierz Szmaj (WSP w Rzeszowie).

Pisma do uczestników sesji wystosowali także Andrzej Ajnenkiel, Aleksander Gieysztor, Stefan Wołoszyn.

Następna sesja, w ramach odkrywania „białych plam” w pedagogice polskiej, planowana jest na październik 1991 r. i poświęcona będzie Wiktorowi Ambroziewiczowi, który był działaczem niepodległościowym, wybitnym dyrektorem szkół średnich, organizatorem powojennego Państwowego Instytutu Robót Ręcznych. (h)

Komunikat PTP

Polskie Towarzystwo Przeciwytytoniawo Oddział Wojewódzki w Białymstoku od 26 listopada br. uruchamia — w każdy poniedziałek, w godzinach od 14.30—16.30 — telefoniczny punkt konsultacyjny, dotyczący zwalczania palenia tytoniu. Nr telefonu — 211-13. (y)

Pogład, że rośliny też czują, a nawet myślą, ma wielu zwolenników. Również wiele jest osób utrzymujących, że to zupełnie bzdura. Bo jak organizmy tak proste mogą wykazywać się podobnymi „zdolnościami” co o wiele wyżej w ewolucyjnej hierarchii stojące zwierzęta czy ludzie?

A jednak... Coś w tym jest. Potwierdzają to liczne przykłady obserwowane zarówno przez zupełnie przypadkowe osoby, jak i przez specjalnie się tym zajmujących badaczy. Niejednemu z nas stwierdził z pewnością, że pewne gatunki roślin w domowej hodowli zupełnie mu się nie udają. Kładzie się to na karb nieodpowiednich warunków, złej ziemi w doniczce, obgryzającej korzonki dżdżownic. Ale nigdy nie myśli się, że roślinie zupełnie nie odpowiada nasze towarzystwo albo sposób, w jaki ją traktujemy. Kwiat nawet usycha, a nam do głowy nie przyjdzie, że to z braku pozytywnego uczucia lub wręcz niechęci ze strony opiekuna.

Takie, a także wręcz przeciwnie przypadki, w których domowe ogródki dosłownie rosną w oczach w wyniku troskliwej i czulej opieki plantatora — skłoniły naukowców do podjęcia badań relacji między człowiekiem a „liściastymi osobnikami”. Wyniki tych obserwacji okazywały się często zaskakujące, żeby nie powiedzieć rewelacyjne. Podobne badania prowadzono w wielu poważnych centrach naukowych świata, także u nas w kraju wykazały np. że rośliny reagują nie tylko na obecność w ich pobliżu osoby lub kilku osób, ale nawet na ich myśli! Oczywiście, eksperymenty takie nie byłyby wiele warte, gdyby nie opierały się na obiektyw-

Rośliny też czują?

nych podstawach. Takich zaś dostarczało stosowanie niezwykle precyzyjnej aparatury, której wskazania potwierdzały istnienie na linii człowiek — roślina przepływu informacji. Do dziś nie ma tylko pewności, co jest jej nośnikiem.

Jednym ze sposobów rejestracji tego niezwykłego fenomenu jest choćby śledzenie powstających we wnętrzu rośliny impulsów elektrycznych. Niektóre z możliwych do przeprowadzenia eksperymentów są tak proste, że jest je w stanie wykonać każdy bez mała we własnym zakresie. Jednocześnie efekt jest gwarantowany i dający wiele do myślenia. Tak przynajmniej twierdzą niektórzy badacze problemu.

A więc... Najlepiej wziąć roślinę o grubych mięsistych liściach, np. aloes, ponieważ najłatwiej jest ją podłączyć do aparatu badawczego. Następnie wbite w miąższ liścia aloesu dwie elektrody (najlepiej złoczone) podłączyć do voltomierza o dość dużej oporności wejściowej, poczekać aż wskazania strzałki aparatu ustalą się i wtedy można zaczynać.

Spróbujmy teraz, patrząc na roślinę, pomyśleć o niej ciepło, obiecując troskliwą opiekę, systematyczne podlewanie, dobrze nasłoneczniony kąć w mieszkaniu. Odpowiedzi doczekamy się już po chwili. „Kiwnie” nam wskazówka przyrządu. Jeśli dla odmiany pomyślimy o naszym podopiecznym źle, grożąc po cichu oberwaniem wszystkich liści — zauważymy z łatwością zupełnie inne wskazania.

Od wpływania na roślinę myślą można przejść do jej czynnego „głaskania” bądź „znieważania”. Obserwujemy zachowania się wskazówki voltomierza, kiedy nasz aloes podlewamy lub kiedy podpalamy liść. Po tym ostatnim zabiegu trzeba roślinę oczywiście gorąco przeprosić. Strzałka wychyli się.

Czy wszystko to świadczy o psychicznej więzi człowieka z rośliną? Czy tylko o wzajemnym oddziaływaniu energetycznym? Trudno o jednoznaczna odpowiedź. W każdym razie słuszne są chyba przypuszczenia, że biorąc roślinę na „spytki”... elektryczne możemy się od niej bardzo wiele dowiedzieć. Kto wie, może w przyszłości o sposobach nawożenia lub ochrony będziemy pytać samą roślinę?

TERESA ANTCAK

Byłam na robotach...

Jako długoletnia czytelniczka „GW” ośmielałam się serdecznie prosić Was o pomoc. Mam już 68 lat i całkowicie zniszczone zdrowie. Niczego innego się nie dorobiłam. Obecnie ubiegam się o odszkodowanie za pracę przymusową w Niemczech. Szukam więc świadków, którzy mogą potwierdzić fakt mojego pobytu w Prusach Wschodnich w latach 1942—45.

Mieszkałam w miejscowości Schonwiesse koło Dobrego Miasta (Guttstadt). Mam nadzieję, że odezwie się do mnie moja serdeczna koleżanka, z którą zaprzyjaźniłam się w tamtym okresie. Nazywała się Władysława Brzechaleka i podobno mieszka obecnie w województwie łódzkim. Być może znajduje się i inni pamiętający mnie z lat 1942—45. Serdecznie ich proszę o kontakt.

Władysława Tuzinowska-Kozłowska
ul. Kochanowskiego 68 m 23
19-300 Elk
(opr. bk)

Pogon

na monetach

i... za litewskimi

monetami

BYC MOŻE już w przyszłym roku udając się na Litwę będziemy posługiwać się nowym środkiem płatniczym obowiązującym wyłącznie w tej republice. Rząd Litwy podjął bowiem decyzję o ponownym wprowadzeniu do obiegu litów. Po raz pierwszy waluta ta pojawiła się na Litwie w 1922 roku i obowiązywała do czasu inkorporacji w skład Kraju Rad.

Na centach (odpowiednik naszych groszy) ma być bity

znak Pogoni i wizerunki królów oraz książąt litewskich. Banknoty o nominałach 1, 2, 5, 10, 25, 50 i 100 litów dostosowane zapewne zostaną do wymogów współczesnego rynku pieniężnego. Póki co, kilka ciekawostek o dawnym pieniądzu obiegowym na Litwie.

Podstawowym środkiem płatniczym we wczesnośredniowiecznej Lituanii były „grzywny skórek zwierzęcych”, przeważnie kunich. Dopiero w poł. XIV wieku miejsce pieniądza futerkowego zajęła „grzywna srebra”, zwana rublem litewskim.

Była to „moneta” paluszkowata długości ok. 12 cm, wykonana z przedniego kruszcza, za którą płacono w Polsce 100 groszy czeskich. Wielki, 40 kilogramowy skarb tych rubli został odkryty — jak

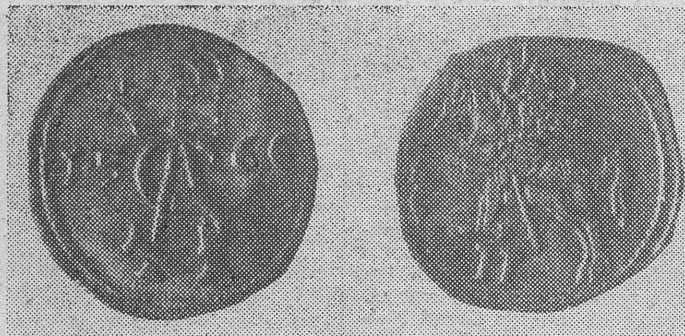
Kto dziś pamięta?

Przeczytałem w „Gazecie” notatkę pt. „Uwaga poszkodowani przez III Rzeszę”. Jestem pełen uznania dla Zarządu Głównego Stowarzyszenia Poszkodowanych przez III Rzeszę za podjęcie decyzji o przedłużeniu terminu składania dokumentów potwierdzających fakt przebywania na robotach przymusowych. Uspokojono również pracę w białostockim biurze przy ul. Bema 11. Podzielono tygodnie pracy komisji na dni dla interesantów z Białegostoku i spoza miasta. Wpłynęło to na pewno pozytywnie zarówno na pracowników jak i klientów, a z pewnością rozładuje atmosferę panującą w biurze. Kto tam był, na długo zapamięta szturmowanie drzwi do uprawionego pokójku nr 12 i gwar wojennych opowieści rozchodzący się po całym odgłosem po całym korytarzu.

Uważam jednak jedną kwestię za niedorzeczną. Przy składaniu dokumentów schematycznie żąda się zeznań świadków, którzy muszą na specjalnych drukach potwierdzić, że razem z osobą zainteresowaną przebywali na przymusowych robotach. Jest to zupełnie nierealne, biorąc pod uwagę czas jaki upłynął od zakończenia II wojny światowej, wiek i stan zdrowotny tych ludzi. Dziś trudno przypomnieć sobie niektórym nawet nazwiska braci i siostrz nieodoli. Ludzie wyjeżdżający z małych miejscowości, z jednego bloku lub ulicy mogą ostatecznie jeszcze pamiętać. A co z resztą?

Rozumiem, że należy unikać błędów przy weryfikacji osób, którym przysługują odszkodowania za pobyt w III Rzeszy. Może jednak należałoby większe zaufanie przywiązywać do treści dokumentów wydawanych przez Archiwum Państwowe? Są one przecież w posiadaniu byłego Państwowego Urzędu Repatriacyjnego i w wykazach osób powracających z Niemiec. Jest wiele osób, które nie mogą poradzić sobie z tą sprawą. Tym ludziom trzeba pomóc.

Jerzy Górski
Białystok
(opr. bk)



Dwudenar litewski Zygmunta Augusta

podaje prof. Tadeusz Kalkowski — w Rybyszkach, koło Wilna, w 1930 roku, ale zaledwie znikomą jego część zdołano ocalić.

denary, dwudenary, trojaki, czworaki, szóstaki i półkopki. Niemalże każdy z Pogonią.

W 2 poł. XVII wieku najbardziej popularną monetą

Wielkie bicie litów

Pierwsze monety litewskie zostały wybite pod koniec XIV wieku. Były to denary z herbem Kolumny i ostrzem włóczni na rewersie. Za panowania Aleksandra Jagiellończyka mennica wileńska biła denarki z Orłem i Pogonią, a także srebrne półgrosze litewskie. Pogon występowała też na innych późniejszych monetach, m.in. na tzw. „bochnarach”, półgroszach Zygmunta II Augusta czy szóstakach Jana Kazimierza.

Monety z Pogonią produkowane były w 2 poł. XVI wieku m.in. przez mennicę w Tykocinie. Okazy te należały jednak do numizmatycznej rzadkości.

Za panowania Zygmunta Augusta i w następnych latach, pojawiły się w obiegu na Litwie grosze, półdenary,

litewską stał się „boratynek” (od nazwiska Liwiusza Boratiniego, dzierżawcy mennic królewskich) — pieniądz miedziany wybit w wielomilionowym nakładzie. Dodajmy, że w 1664 roku została otwarta mennica w Brześciu, gdzie bity m.in. miedziane szelagi litewskie z podobizną króla Jana Kazimierza.

Znak Pogoni pojawiał się na monetach jeszcze po upadku Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Gdy w czasie Powstania Listopadowego wybito dwuzłotówkę obok orła polskiego znajdował się na niej litewski jeździec z mieczem podniesionym do góry.

Jaki będzie kurs nowego litwa w stosunku do złotych? Trudno coś na ten temat powiedzieć. Niech się o to martwi litewski Balcerowicz. (des)

SYGNAŁY

Kilka dni temu redakcyjny kolega opisywał cudenka, jakie się dzieją z butelkami przynoszonymi przez klientów do sklepowych punktów skupu. Sobiepaństwo w najgorszym wydaniu.

siejszych czasach) na świadome ich trącenie.

Pan Mikołaj Turowski mieszka w Białymstoku przy ul. Bema. Pod bokiem ma „Supersam”, zwany „stodołą”. Niejednokrotnie już krytykowane „metody” pracy ekspedientek z tego sklepu. Teraz butelki przyjmują i owszem, ale jak... Pracownicy uwielbiają wprost pokrzykiwać na

Skupmy się na skupie

Każdy kolejny dzień i każdy sklep zdają się decydować o losie szklanych opakowań. Przyciąga ich więc ludziom wędrować po mieście w poszukiwaniu „okienka, które „przyjmuje”. Nie raz i nie dwa chciałoby się wyrzucić butelki do śmietnika. Są to jednak pieniądze i nie wszystkich stać (zwłaszcza w dzi-

klientów, dyrygować nimi i — z tego, co zauważył pan Mikołaj, oszukiwać. Jak się ktoś upomni o swoje — mogą się oburzyć, lub dorzucić kilka setek. Zależy od humoru pań i postury delikwenta taszczonego butelki. Może warto, abyśmy wszyscy skupili swoją uwagę na skupach i z nimi powalczyli? (bk)



— A do rzeki dojdziecie...
— No to powiem Antosiowi, żeby waszych synów do rzeki przyprowadził, a wy tam już dojdziecie i przekazacie, tylko słowo w słowo.

— A czemu to miałbym nie przetłumaczyć. To znaczy oni idą do Czarnego. A hasło powiadacie „Orzeł”, a odzew „Rzeka”.

— A no tak jak mówię. Ale to hasło tylko na dwa dni. Później mogą zmienić i do mnie nie dojdzie. Także musowo dziś w nocy iść.

— Henryku! A ja bym się tam nie przydał do czego w tej waszej organizacji? Toć żem pod marszałkiem Piłsudskim w dwudziestym roku służył i wojskowa sprawa dla mnie nie obca. A wstyd by było, że synowie wojować będą, a ojciec jak baba za piecem siedzieć.

— Kazimierzu, ja nic do tego nie mam. Czy was przyjmą czy nie przyjmą. Zameldujcie gdzie trzeba i odpowiem.

— A no to proszę was serdecznie.

— Zamelduję i powiem. A że tajemnicę trzymać trzeba, to was uczyć nie muszę. No to co, dziś, przed nocą, Antos synów waszych nad rzekę przyprowadzi i wy bądziecie. A przy tym ich pouczcie, że bez potrzeby strzelać nie wolno, bo przez nich widziecie ile biedy się narobiło.

Mocniejszym jak zazwyczaj uściskiem dłoni rozstali się.

— Do zobaczenia.

— Do zobaczenia.

Druga narada odbyła się za stodołą Zygmuśową. Antos przyjacielowi tłumaczył.

— Na biel Niemcy mają iść i ja ich mam prowadzić, po łozinach i kępach strzelać będą, partyzantów szukać. Trzeba się dzieciakami, Zygmuś, zaopiekować. Dołki podkopać i w nie położyć się. Ty Ryfki pilnuj. Oni dniem pójdą, bo nocą się boją. I patrz, żeby Ryfka nie płakała, a ja ich z dala będę prowadził. Nie będziesz się bać Zygmuś?

— Straszno Antos, straszno. A z czego oni będą strzelać.

TO CHUCHRO i mizerota — mówią w Dąbrowie Kościelnej. Typowy niezgoda. — Ostatnio chodzą i mówią, że taki numer wywinie, że prokurator będzie musiał go zamknąć. Marzył, żeby być Najmłodszym.

— Lubili filmy kryminalne. Jak się tak napatrzył, napatrzył, to tak jakby zazdrość mu z oczu była.

Policjanci znali Ryśka Zochowskiego. Notowany za niegroźne włamania, kradzieże. Siedział w poprawczaku, zresztą uciekał stamtąd. Teraz „wyszło” mu jeszcze włamanie do „Słowiańskiej” w Szeptowie. Zginął tylko magnetofon.

— Taki był zakompleksiony — mówią ludzie z Dąbrowki. Równieśnicy szpanowali sprzętem zachodnim — on nie miał żadnego. Bieda aż piszczy. Dwa lata temu zmarła im matka. Im — znaczy Ryśkowi i jego ojcu, bo Ryśk jest jedynakiem. Namięczyła się, biedaczka. Teraz męczy się jego ojciec. Kartofle to do dziś wydrapuje z pola motyką. Potem woreczek zarzuci na plecy i tak niesie do domu.

— Dwa razy w nocy dochodził pod dom sąsiadów. Raz to już nawet miał rękę za łufciem. Sąsiad wypadł z kijem, a Ryśk za siekierą i mówi: no, podejdz. Ale sąsiad — nie ulomek, zdzielił pałą przez plecy, gówniarz uciekł. Tak to jest jak jedyna-

Listy do redakcji

11 listopada br. około godz. 18 pod dom znajdujący się na przeciwko baru „Piast” podjechała taksówka. Wysiadł młody człowiek i wszedł do budynku. Rozległo się głośnie stukanie do drzwi jednej z lokatorek, a że nikt nie otworzył — poleciały wyzwiska. Osobnik natęczył się domagał się sprzedaży wódki.

Mieszkam z żoną w tym domu. Jesteśmy starszymi, schorowanymi ludźmi. Boję się nazwać rzecz po imieniu i oskarżyć ludzi mieszkających w moim sąsiedztwie o handel alkoholem. Kto mnie i moją żonę obroni? Dłużej jednak nie możemy, nie mamy siły ani zdrowia tolerować wyzywań klientów, których jedynym pragnieniem jest zdobyć butelki. W jakim stanie przychodzą i jak się zachowują — trudno wprost uwierzyć. A co zrobił ów człowiek 11 listopada? Nie zdobył tego, co

— No z karabinów i automatów. leżysz to nie trafia.

— Mówisz Antos, że nie trafia? T kiedy to oni szukać będą?

— Mają powiedzieć kiedy. Tylko mów. Nikomu też nic nie mów.

— Pewnie, że nie powiem a co nasza sprawa Antos. A może ich za-

— Co ty takie głupstwa gadasz. Z i wyda. A ja z tamtej strony dobrze

— Jutro rano na ryby z Frankiem Joskowi wszystko przekazać. Razem ni-
zumie.

Wracając do domu postanowił Anto Radziłowa. Z tymi rybami to oklam-
jemu przekazać, że przysięgi nie m-
ratować dzieci.

— Niech będzie pochwalony Jezus proboszezu.

— Na wieki wieków. Amen. A po-
sprowadza?

— A sprawę mam taką do wielmoż-
— A rodzice cię przystali?

— Nie, swoją sprawę mam.

— Pewnie ciężko nagrzęsz okradle

— Ni jak nie, sprawę mam nie taką

— Co, z panienkami zabawę zaczęles

— Mnie jeszcze do panienek nie p-

mam.

— A no to gadaj, a szybko to czasu-
muszę robić.

— Kiedy to taka sprawa? A osobn-

— No to chodź do kościoła.

Siedząc w kościelnej ławce Antos zac-

sprawę. Przysięgiem prosię księdza, że

Ale księdzu to nie grzech, bo to jak-

da, proszę księdza?

— Nie grzech synku, nie grzech. Al-

To już więcej jak trzy miejące opie-

(cda)

ka nie ma komu wychować. Kierownik z cegielni w Szepietowie protestuje: — Rysiu pracował u mnie w sezonie — od września do zeszłego poniedziałku. Bardzo jestem zadowolony z jego pracy. Sumienny, dokładny i bardzo chętny. Ta praca bardzo go zajmowała, a szczególnie lubił w piecu układać cegłę, podjeżdżać ciągnikiem.

— Słyszałam, że chce się koniecznie podszkolić, żeby być tak słynny jak Najmrodzki. Dyrektor szkoły ma przykre doświadczenia, więc wolałby z dziennikarzem nie rozmawiać. Joasię — owszem, zwolni z lekcji, ale wtedy gdy przy rozmowie z dziennikarzem będą jej rodzice. Chętnie wskaże drogę...

Ale we wtorek — nie ma jej i nie ma. To już ciemno się robi, a dzieciaka nie widać. I wtedy Tomek, brat Joasi przypomniał sobie: spotkał mnie Rysiek Zochowski i kazał oddać tę kartkę. Milewski przeczytał i roześmiał się. Powiedział do żony: — Wrzuc do kuchni i spal. Zarty się go trzymają. „Proszę złożyć okup 16 milionów

nas paczkę. Nie wiedziałam, co to ma być za paczka. Mięliśmy cmentarz, on prowadził dalej. Popychał mnie aż do lasu za Dąbrówką. Nie chciałam iść dalej, to przewrócił na ziemię. Sznurkiem od snopowiązałki związał mi ręce. Sciągnął z szyi chustkę, zatkał nią usta, a drugą — zawiązał oczy. Ręce i opaskę na oczach przywiązał do drzewa. Nie kazał nigdzie się stąd ruszać. Stałam gdzieś tak z godzinę, w końcu jakoś udało mi się rozwiązać.

Policjanci mówią, że to cud. Trzeba dobrze znać teren, by nie wpaść do jakiegoś rowu lub mokradła. W ciemnościach nikt nie ma szans.

Rysiek mówi, że nie wie co by robił dalej. Może by poszedł do lasu, może nie.

Ludzie mówią: Jemu prędzej Choroszcz potrzebna niż areszt. Albo taki zakład, gdzie by spędził resztę życia, nieczyjgo życia nie narażając.

— Z niego już nie będzie — macha ręką starsza kobieta koło mleczarni.

Policjanci są przekonani, że musieli interweniować:

— To typowy przypadek wymuszenia rozbójniczego, a poza tym — tamte wcześniejsze „wyczyny”...

Kierownik cegielni mówi, że mogli być z Rysia ludzie.

WAWRZYNIEC
KŁOSIŃSKI

Afery samochodowej ciąg dalszy

Przemysłowa afera samochodowa, której drobiazgowym wyjaśnieniem zajmują się obecnie prokuratura i policja, zapewne na długo zaabsorbują uwagę organów ścigania. Ustalenie wszystkich okoliczności związanych ze sprowadzaniem aut z zagranicy, odprawą celną, sprawdzeniem autentyczności dokumentów pojazdów, legalnością zawartych transakcji kupna—sprzedaży w innych krajach a także w Polsce m.in. na giełdach, zajmie z pewnością bardzo wiele czasu.

Jaka jest skala przemytu, ile pojazdów niezbyt legalną drogą sprowadzono do Polski a następnie sprzedano bądź też użytkowano jako własne, określić jest bardzo trudno. Trzeba bowiem przejrzeć ogromną ilość dokumentów. Tylko w Białymstoku jest zarejestrowanych ok. 40 tys. samochodów osobowych, a w tym ok. 1 tys. zachodnich, które różnymi drogami i przy użyciu różnych sposobów zjawily się w naszym kraju. Afera przemysłowa to nie tylko Białystok, ale także wiele innych miast w Polsce.

Pewną ilość tych pojazdów sprowadzili do Polski ich obecni właściciele. Jeśli legalnie nabyli w Niemczech, otrzymali wówczas odpowiednie tablice rejestracyjne i dokumenty zezwalające na wywóz za granicę. Takie tablice posiadają z prawej strony, dobrze widoczny i wykonany w sposób trwały, czerwony pasek z wyraźnie wytłoczonym miesiącem i dniem. To oznaczało i oznacza, że w danym miesiącu pojazd może i powinien opuścić granice państwa niemieckiego.

Inna sprawa, że spore grono właścicieli aut zachodnich marek przez dłuższy czas korzystało z zagranicznych numerów rejestracyjnych, co powodowało wiele nieporozumień a niejednokrotnie wręcz wprowadzało w błąd.

Blokada zastępuje przemyt?

Spora ilość aut zachodnich została sprzedana w Polsce. Czy zawsze w oparciu o odpowiednie dokumenty — w tej chwili nie można jednoznacznie odpowiedzieć. Czasami chodziło o szybkie pozbycie się pojazdu kradzionego za granicą lub w kraju. Często w ten sposób starannie zacierano ślady po sobie.

Wiele samochodów kupiono w różnych spółkach i firmach prywatnych, które zajmowały się importem i sprzedażą pojazdów, zwłaszcza osobowych. Sprawdzenie legalności wszystkich transakcji nie będzie sprawą łatwą. Pomocne będą dokładne dane ewidencyjne aut skradzionych na Zachodzie. Wtedy wiadomo czego szukać.

Spokojni mogą być jedynie ci, którzy nabyli pojazdy za pośrednictwem placówek Pewex i Banku Pekao. Tu dokładnie wiadomo gdzie kupiono, w oparciu o jakie dokumenty dokonano rejestracji, wydano dowody rejestracyjne i tablice z numerami.

Zakwestionowanie kilkudziesięciu aut zachodnich, co do których nie ma najmniejszych wątpliwości, iż zostały skradzione a następnie sprowadzone do Polski, wywołały popłoch jeśli wręcz nawet panikę wśród ich właścicieli, którzy zdają sobie sprawę, że będzie im bardzo trudno wyjaśnić w jaki sposób stali się posiadaczami. Niektórzy zaczęli ukrywać pojazdy, inni — i tu uwaga ewentualni reflektanci! — usiłują gorączkowo sprzedać, nawet za bardzo niską cenę.

Niezależnie od prowadzonego śledztwa podjęte zostały liczne przedsięwzięcia mające na celu opanowanie i zwalczanie przemytu samochodów. Wnikliwa kontrola WOP i Urzędów Celnych objęto wyjeżdżające z Polski pojazdy zachodnich marek udające się do ZSRR, gdzie na tego typu auta istnieje ogromny popyt a handel autami przynosi ogromne zyski. Bardzo dokładnie sprawdzane są dokumenty samochodu i... pasażerów.

Podobnie zaostrzona kontrola obowiązująca przy wjeździe do Polski. Oryginalne dowody własności pojazdów sprowadzonych z zagranicy oraz dokumenty identyfikacyjne („Fahrzeugbrief” w odniesieniu do aut z Niemiec oraz „Typenschein” wystawionych w Austrii) są zatrzymywane w urzędach celnych w trakcie przeprowadzanej odprawy na granicy. Przetnie to przestępczy proceder.

Czy „samochodowe gangi” tak łatwo złóżą broń? Nie wiadomo. Polska przestała być dogodnym „kanalem przerzutowym” aut skradzionych na Zachodzie. Nie będzie też łatwo sprzedać taki pojazd. Nabywca musi bowiem liczyć się z tym, że straci i auto i gotówkę.

Nie jest też wykluczone a nawet więcej niż pewne, że prowadzone śledztwo ujawni wiele szczegółów. Nie wszystko w chwili obecnej — ze zrozumiałych względów — może być ujawnione. Ale jedno jest pewne — po słynnej „Schnapsgate” jest druga potężna afera. (h)

Najmrodzki z Dąbrówki Kościelnej

Ojciec stale się interesował synem, pytał jak pracuje, czy wszystko w porządku? Ja wiem? — zastanawia się szef cegielni: może gdybym go nie zwolnił — nie zrobiłby tego głupstwa. Tylko że u mnie już po sezonie, roboty nie mam. I gdyby gmina dała jakieś ulgi z funduszu dla bezrobotnych, mógłby u mnie pozostać na stałe.

— On to zrobił celowo — mówi kobieta spotkana koło kościoła. Po prostu idzie zima, Rysiek nie chce znowu marznąć i przymierać głodem. Państwo da mu i lokal, i jedzenie.

— To pan nie słyszał co on powiedział prokuratorowi: tak krótko, tylko na 3 miesiące mnie pan zamyka?

Od asfaltu — wyjeżdżone, bagniste koleiny. Jeszcze po sąsiedztwie — okazała piętrowa i obok stodół wjeżdżamy na zagracone podwórko. Mały, ale głośny kundelek o mało nie urwie się z łańcucha.

Kazimierz Milewski — ojciec Joasi chętnie opowie o zdarzeniu. Całe szczęście, że dziecina jakoś to wszystko dobrze zniosła. Nie budzi się nocą, nie krzyczy. Tylko trochę przebiegła. Ale to i nie dziwnego, bo jak tamtego wieczora wróciła do domu — suchej nitki na niej nie było, a woda z butów to aż wylewała się na podłogę.

Joasia powinna być w domu o wpół do drugiej po południu. Z ósmej klasy sama musi wracać do Gieraltów.

złoty koło ubikacji szkolnej w Dąbrówce, bo jak nie — córka nie wróci do domu”.

— Pojechałam do niego do domu. Był, ale wypierał się, że niby o niczym nie wie, że to nie on pisał, że niczego nie rozumie. Córki nie było nadal, to zadzwoniłam na policję. Jak wróciłam do domu od telefonu, Joasia już wróciła.

— Weszła i bez słowa usiadła „w kucki” — mówi matka Joasi. — Cała trzęsła się. Z zimna na pewno, ale i ze strachu. Buzię miała podrapaną, mówiła że wypchał jej papierosa. Sam zapalił i chciał towarzystwa...

— Wyszedłam ze szkoły i Ryśka spotkałam koło cmentarza. Powiedział, żeby z nim poszła, bo tam za cmentarzem ma dla

Tegoroczny sezon przedsiębiorstwa „Las” w naszym regionie na pewno nie zaliczą do udanych. Wystąpił mniejszy niż w latach poprzednich urodzaj runa leśnego, za to pojawiło się sporo drobnych handlowców. Ci drudzy skutecznie podbijali ceny, wykupując spore ilości towaru. Zapewne wielu z nich zbankrutuje, bowiem ceny na rynkach światowych nie są rewelacyjne.

Łomżyński „Las” skupił 200 ton kurek, piacąc dostawcom (w zależności od okresu) od 35 do 70 tys. zł za kilogram. Główni odbiorcy to przede wszystkim RFN,

zł, zaś za zabitego tylko 10 tys. (w klasie I). Przedsiębiorstwo dostarcza sprzęt oraz środki transportowe. W sprawie eksportu szaraków prowadzone są rozmowy z Fran-

w stanie świeżym. Natomiast nieco więcej grzybów późnojesiennych (opieńki, zielonki, maślaki) zasolonych zaczyna dopiero wysyłać i potrwa to do początków przyszłego roku. Niewielka ich ilość znajduje się w salatkach z dodatkami warzyw, które trafiają do naszych sklepów. Słaby interes robi przedsiębiorstwo na sprzedaży dziczyzny do Niemiec, otrzymując 2,5—5 marek za kilogram. Niemniej jednak

Z „Lasu” na eksport

Francja, Anglia, Szwecja, Austria i Szwajcaria; oferowali oni 12—20 marek za łubiankę (1,25 kg). Również na rynku zachodnim trafiło 80 ton jagód (cena skupu do 14 tys. zł), za które uzyskaliśmy 4—4,20 marki. Jeśli policzyć koszty sortowania, opakowań, transportu, to okaże się, że to żaden interes. Problemy ze zbytem owoców będą zapewne miały zakłady chłodnicze. Popyt na ten towar jest niewielki, ceny niskie. Niedużo udało się sprzedać grzybów suszonych; partnerzy zagraniczni żądają tylko samych główek bez korzeni.

Złożono ofertę kołom łowieckim na dostawę zajętych; za żywego płaci się 500 tys.

cją i Włochami. Natomiast kupuje się niewiele dziczyzny — ok. 40 ton rocznie. Niemal w całości sprzedajemy ją do Niemiec. Tu jednak obowiązuje sezonowość dostaw. Odbiorcy chcą uniknąć ich spiętrzenia, aby nie ponosić kosztów składowania i magazynowania. Innym produktem wytwarzanym przez to przedsiębiorstwo są łubianki plastikowe; zachodni kontrahenci w takich opakowaniach żądają przysyłania owoców mrożonych.

Białostocki „Las” skupił zaledwie 3 tony jagód, a bywały sezony, że odbierano nawet 600 ton. Większość ze 170 ton pozyskanych kurek przekazano odbiorcom zagranicznym

sprzeda tam 60 ton mięsa z dzików, jeleni, łosi i saren.

Runo leśne i dziczyzna to zaledwie 40 proc. produktów oferowanych przez „Las”. Pozostałe to wyroby z drewna — skrzynki i galanteria oraz z wikliny — kosze. Są one chętnie kupowane m.in. przez Anglików, Szwedów, Niemców, a także cieszą się sporym wzięciem na rynku krajowym.

Niestety, nie możemy podać danych dotyczących przedsiębiorstwa „Las” w Elku. Dyrektor — Jan Suchwałko odmówił udzielenia informacji. Tłumaczył się tajemnicą przed liczną konkurencją, która mogłaby mu pokrzyżować szyki.

(gs)

W sukurs przyrodzie

PRZED 10 LATY Rada Naczelna Ligi Ochrony Przyrody powzięła uchwałę o przeprowadzeniu ekspertyzy na Bagnie „Imszar” k. Michałowa. Zainteresowano nią także Instytut Balneologiczny w Poznaniu. Według niektórych opinii naukowych borowiny zalegające ten ob-

W wartości lecznicze tych borowin wierzył święcie prof. Witold Sławiński.

Wygląda na to, że czyjeś ekologiczne sumienie zostało zgłuszone dosyć spektakularnym obwołaniem północno-wschodniego regionu kraju „Zielonymi płucami Polski”. Porozumienie w tej sprawie

katowego rezerwatu Gorbacz (...).

Władza jest już inna. Wkrótce jeszcze inni ludzie będą od nowa uczyć się o problemach ekologicznych „Zielonych płuc Polski”. Tylko społecznicy są ci sami od lat: pukający do gabinetów, antyszambrowujący w poczekal-

Z ekologicznej łączki

szar charakteryzują się większą zawartością pożytecznych i leczniczych składników niż ostawione borowiny „ciechocińskie” lub „połczyńskie”.

Od lat brakuje jednak środków na rozpoczęcie badań. Kto wreszcie postawi kropkę i powie jasno, że są one nie niewarte, lub też że warto się zachodu. A wówczas należałoby je chronić lub puścić w czyjeś zasobne i przedsiębiorcze ręce.

podpisał w dniu 13 marca 1988 roku w Białowieży pięciu wojewodów, przewodniczących WRN i PRON. Zobowiązywało ono ówczesne władze administracyjne i polityczne do współdziałania w realizacji wszystkich problemów związanych z ochroną i kształtowaniem środowiska Puszczy Białowiejskiej i innych, ochrony bagiennych obszarów Narwi i Biebrzy, uni-

niach, wypraszający posłuchanie u polityków.

W tym czasie przedsiębiorstwo „Las” zdążyło zniszczyć torfowisko we wspomnianym rezerwacie eksploatując pokłady torfu.

Wołania ochroniarzy natomiast można przyrównać do głosu wołającego na puszczy. Rozchodzi się nadal bez większego odzewu.

J. MAKOWIECKI

Strach

chciał — więc wściekle wyrwał odpadający z fundamentu kawałek tynku i... po oknach. Ucierpieliśmy my. Nie dość, że nie mogę liczyć na spokój i ochronę w moim własnym mieszkaniu, to jeszcze muszę sam pokrywać straty materialne poniesione w wyniku podobnych „wizyt”. Czy potrzebne nam teraz, na starość, takie emocje i stresy? Człowiek przestaje się liczyć z drugim człowiekiem. Rządzi pieniądź i ten, kto ma większą „siłę przebicia”. Inni albo to akceptują albo świadomie tolerują. Takim właśnie biernym obserwatorem, a potem współinnikiem okazał się kierowca taksówki. Przywiózł pasażera na ul. Piasta, obejrzał całe widowisko i pewnie zawiózł go w inne miejsce. A takich miejsc jest wiele...

Mieszkaniec Białegostoku (nazw. i adres znane red.) (opr. bk)

72 —

matów. A kule górą idą, jak...? To i mniej straszno. A... Tylko ty w domu nie nie... a co mam mówić. To tylko... ich za rzekę przewieźć. Zalas. Za rzeką kto odnajdzie... dobrze kępów nie znam. Frankiem płynę, to ty idź i... zależe nie, bo ona nic nie zro-

Antoś pójść do księdza do... to okłamał Zygmunia, bo jak... nie może dotrzymać, chcąc

ego swoje dwa ule. Jezus Chrystus — księż

A po cóż to Pan Bóg ci?

niemożnego.

okradłeś kogo?

ale taką osobistą.

zaczęłeś?

nie pora, ja inną sprawę

o czasu nie mam, przy ulach

osobności i żeby nikt nie

Antoś zaczął wyluszczać swoją

szelna, że nikomu nie powiem.

to to jak na spowiedzi, praw-

zech. Ale z ciebie to i zuch

głacie opiekujesz się Żydami.

RADIO

PROGRAM

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocą; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6.00 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 3 minuty z ministrem Paszyńskim; 8.15 Radio Biznes; 8.45 Special English; 9.00 Z tygodnia na tydzień; 10.30 „Zony Hollywoodu” — odc. pow.; 10.40 Piosenki ze znakiem jakości; 11.05 Szkoda gadać?; 11.30 Przeboje non stop; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 W Ameryce o Polsce; 12.35 Radio kierowców; 13.08 Tańce milionowej epoki; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Muzyka i aktualności; 16.50 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.05 Raport; 17.30 Radio Sat; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 Opowiadania A. Szczypiorskiego; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Muzykowanie wśród przyjaciół; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Dzieła organowe F. Liszta; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama świata; 23.30 Poetyckie prezentacje.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.15 Business news; 8.30 „Wstrząs dla systemu” — odc. pow.; 9.05 „Winiem i ma” — magazyn; 10.30 Folk w pigułce; 10.40 „Tamte brzegi” — odc. pow.; 10.50 Blues w pigułce; 11.00 Kilka słów o...; 11.10 Jazz w pigułce;

13.30 Spotkania z literaturą kl. V
14.05 Agroszkola — Technologia produkcji żywności wieprzowego
14.35 Język francuski
15.05 Zapraszamy
15.30 Uniwersytet Nauczycielski — Społeczeństwo wychowujące
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości
16.10 „Video-Top”
16.20 „LUZ” — program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.30 „Gry wojenne” — publicystyka międzynarodowa
17.55 „10 minut”
18.10 „Rodzina Kanderów” — serial TP
18.55 Zdaniem rządu — minister Waldemar Kuczyński
19.15 Dobranoc — „Przygody Bolka i Lolka”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr TV: J. Trifonow — „Drugie życie”
21.55 „Rzeczpospolita samorządna”
22.25 Wiadomości wieczorne
22.40 Międzynarodowe Spotkania Wokalistów Jazzowych Zamość '90 — Michele Hendricks
23.10 Język niemiecki

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Piłarski; 8.30 „Pod znakiem Pogoni” — aud. J. Leszczyńskiego w jęz. białoruskim; 12.30 Music Radio CD: The Police — „Outlandos de 'amour”; Cinema — „Sampler”; 16.00 Regionalna Populudniówka Radiowa; 16.15 Zadzwoń do nas: 230-70 — prowadzi A. Godlewski; 17.30 Muzyczny telefon; 18.00 Aktualności; 18.05 Muzyczny telefon, cz. II; 18.30 „Rybka bierze” — aud. Z. Brzozowskiego; 18.45 „Pod znakiem Pogoni” — powtórzenie; 19.00 Barbara Cirk i Krzysztof Kurianiuk zapraszają; 22.00 BBC (retransmisja); 22.30 Music Radio CD.

TELEWIZJA PROGRAM I

13.30—15.55 Telewizja edukacyjna

Absolwenci rocznik '90

Wręczenie dyplomów absolwentom rocznika 90. było jedną z imprez programu obchodów 40-lecia białostockiej Akademii Medycznej. Dlatego też w pierwszej części wręczone zostały odznaczenia państwowe i odznaki resortowe pracownikom uczelni.

Tytuł „Zasłużonego Nauczyciela RP” przyznano prof. Edwardowi Bańkowskiemu, Medale Edukacji Narodowej — prof. Krystynie Bernackiej i prof. Krzysztofowi Worowskiemu, Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski — dr. Marcelemu Szafranskiemu i prof. Janowi Urbanowi. Wręczono także Złote Krzyże Zasługi, odznaki „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”, „Za zasługi dla ochrony zdrowia”. Odznaki „Za zasługi dla AMB” przyznano prof. Wandzie Mańkowskiej-Lesińskiej, prof. Januszowi Lesińskiemu i prof. Edwardowi Lenkiewiczowi z Olsztyna.

Akademii Medycznej opuścił w tym roku 232 absolwentów wydziału lekarskiego, 55 stomatologów i 29 analityków medycznych. Złożyli oni przyrzeczenie i otrzymali dyplomy. Aktu pasowania dokonał rektor — prof. Zbigniew Puchalski.

Przewodniczący Okręgowej Rady Lekarskiej — doc. Jan Stasiewicz powitał absolwentów medycyny w gronie członków Izby Lekarskich. Podkreślił, iż wszyscy absolwenci, jako nieliczna grupa zawodowa, otrzymali etaty stałe, bądź 12-miesięczne stażowe.

Uroczystość, która odbyła się w sali Teatru Dramatycznego, zgromadziła bardzo wiele osób. Przybyli przedstawiciele władz, ale przede wszystkim rodziny absolwentów. Było wiele życzeń i kwiatów. Prorokator AMB do spraw dydaktyki i wychowania, prof. Włodzimierz Buczek absolwentem na nową drogę życia dedykował modlitwę Majmonidesa, egipskiego lekarza z XII wieku.

(a)

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Nieczynne.

KINA

„Pokój” — „Młody Einstein” (USA, I. 12), godz. 10.30, 13 i 15.30; „Prawo odwetu” (USA, I. 18), godz. 17.45; seans przedpremierowy: „Dom egzorcystów” (ang., I. 18), godz. 20. (Oba filmy ostatnie dni).
„Ton” — Kino lektur szkolnych: „Lawa” (polski), godz. 10.30; seanse przedpremierowe: „I kto to mówi” (USA, I. 12), godz. 13, 15.30 i 17.45; „Upiór w operze” (ang., I. 18), godz. 20.
„Studio” — „Powrót do przyszłości II” (USA, I. 15), godz. 11 i 15; „Cyborg” (USA, I. 15), godz. 13; „Urodzony 4 lipca” (USA, I. 15), godz. 16.45; „Pretty Woman” (USA, I. 15), godz. 19; „Eros ze szkolnej ławki” (RFN, I. 18 — komedia erotyczna), godz. 21 (wszystkie filmy ostatnie dni).
„Syrena” — „Samotny wilk McQuade” (USA, I. 15), godz. 11 i 13; „Predator” (USA, I. 15), godz. 15.30 i 17.30; „Śmierć na ślicznotka” (USA, I. 18), godz. 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Biełsk Podlaski — „Burzliwy poniedziałek” (ang., I. 18).

Dąbrowa Białostocka — „Człowiek z bilizną” (USA, I. 18), „Fucha” (polsk., I. 15).

Sokółka — „Zabójcza broń II” (USA, I. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Kadr” — „Młode strzelby” (USA, I. 15), „Czarownice z Eastwick” (USA, I. 18).
Łomża „Millenium” — „Cocktail” (USA, I. 15).

Kolno — „Sekstefon” (USA, I. 18).

Zambrów „Kuzyni” (USA, I. 15).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Batman” (USA, I. 12).

Biała Piska — „Bez łości” (USA, I. 18), „Boskie ciało” (USA, I. 12).

Elk „Polonia” — „Czwarta wojna” (USA, I. 15).

Giżycko — „Krokodyl Dundee II” (USA-austral., I. 12).

Olecko — „Akademia Policyjna V” (USA, I. 15).

Orzysz — „Księżniczka na grochu” (NRD, b.o.).

Pisz — „Harry Angel” (USA, I. 18).

Węgorzewo — „Gwiezdny przybysz” (USA, I. 15).

W razie wypadku

Policja — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wewnątrz 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedzielę i święta czynne cała doba:

— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatria, gabinet zabiegowy dla dorosłych i dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.

— ul. Krasieńskiego 1 — internistyczne

— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — stomatologiczne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

APTEKA (ostry dyżur)

— ul. Lipowa 45, tel. 233-65. Informacja o lekach — tel. 75-24-37.

SZPITALA DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzną.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztywności nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 219-06.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100.

OSTRE DYŻURY W DNIU 26.XI.1990 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZ-

NY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Gietczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — czynny codziennie w godz. 17-6.

Łomża — tel. 988 — czynny we wtorki i czwartki w godz. 17-22.

co, gdzie, kiedy?

Rejon Energetyczny Lapy informuje odbiorców, o przerwie w dostawie energii elektrycznej do miejscowości Mońki, ul. Mickiewicza, Spółdzielca, Nowotki, PCK, Leśna, Białostocka, Magazynowa, dworzec PKP, Szkolna, Łukowa, Osiedle „Zachód” kol. Kołodziej w dniu 26.11.90 r. w godz. 9-14

— do miejscowości Mińce, kol. Mińce, Trypucie, kol. Trypucie, Niewodnica Kościelna w dniu 28.11.90 r. od godz. 8-15.

— do miejscowości Lapy, ul. Mała, ul. Cementarna w dniu 27.11.90 r. od godz. 8-15.

W/w prace podyktowane są remontem urządzeń elektroenergetycznych.

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Lapy, tel. 22-01.

k 6246-1

Wyraży głębokiego współczucia z powodu zgonu O J C A kol. ANDRZEJOWI POPKO składają: Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, pracownicy i uczniowie SP w Choroszycy k 6342-1	Wyraży szczerzego współczucia kol. mgr. EUGENIUSZOWI SIEMIENIUKOWI z powodu śmierci M A T K I składają: współpracownicy z Zespołu Szkół Handlowo-Ekonomicznych w Białymstoku k 6341-1
Wyraży głębokiego współczucia Trenerowi Koordynatorowi ZYGMUNTOWI DYTROWSKIEMU z powodu śmierci S Y N A składają: Dyrekcja, Trenerzy, Działacze i Zawodnicy ZKS „INSTAL” Białystok k 6335-1	Wyraży głębokiego współczucia kol. HELENIE WARPECHOWSKIEJ z powodu śmierci M E Ż A składają: współpracownicy Zespołu Szkół Rolniczych w Białymstoku k 6332-1

OFERUJEMY DO SPRZEDAŻY:

Zamrażarki 400 l
— 3.800.000 zł

Pralki automatyczne
— 1.500.000 zł

P.U.S. — Suwałki,
ul. Noniewiczza 14A
tel. 44-96
k 6319-0

CEGLĘ pełną i dziurawkę

ceramiczną-atestowaną

OFERUJE

Cegielnia w Matwicy
gm. Nowogród
Tel. 765-21 Łomża

Cena cegły w zależności od gatunku kształtuje się od 300 do 500 zł za szt.
Łg 6625-00

MIESZKANIE z garażem do wynajęcia. 514-143.
g 7057-0

SIEDLISKO — Kisielnica 73 ary przy skrzyżowaniu dróg Warszawa-Augustów-Giżycko. Na każdej działka — sprzedam. Kontakt: Łomża 29-72.
Łg 6561-0

SPRZEDAM ciągnik C-4011 (stan dobry) Wiadomość: Józef Wojtach, Kalinówka Królewska 50. 19-121 Kalinówka Kościelna.
g 7060-1

PZS „CEZAS” posiada do wdzierżawienia (po niewielkiej adaptacji) 100 m kw. powierzchni magazynowej przy ul. Gagarina 15 w Białymstoku. Oczekujemy ofert z propozycją cen w ciągu 5 dni od dnia ogłoszenia.
k 6247-1

Rejon Energetyczny Suwałki informuje odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej w miejscowościach:

— ul. Kasztanowa, Brzozowa, Świerkowa, Jodłowa, Chabrowa w dniu 29.11.90 r. w godz. od 7-15.

— ul. Utrata, Waryńskiego, 1-go Maja, Osiedle II, Kolejowa, Grabowa, Północna w dniu 30.11.90 r. od godz. 7-15.

— Rutka Tartak, Folwark, Poszeszupie, Baranowo, Trzcianka, Ignatowizna, Jasionowo, Wierzbiszki, Kupowo Smolnica, w dniu 6.12.90 r. w godz. 7-15.

W/wż wymienione przerwy spowodowane będą koniecznością wykonywania remontów urządzeń energetycznych.

Bliższych informacji udziela RE Suwałki, tel. 991.

k 6246-1

KUPON OGŁOSZENIOWY

NAZWISKO I ADRES NADAWCY

Opłata 1000 zł za słowo (wliczając w to skróty i spójniki) w wydawnictwach codziennych 2000 zł — w wydawnictwach tygodniowych

Opłata należy wnieść na konto: Białostockie Wydawnictwo Prasowe — Państwowy Bank Kredytowy Warszawa X — Białystok 31046 4956

Kupon zawierający treść ogłoszenia należy wraz z dowodem wpłaty przelać w koperskie pod adresem: „Gazeta Wpisywaczna” Biuro Ogłoszeń ul. Sułaska 1 15-950 Białystok.

Gazeta Wpisywaczna

Wpisywacz

POLSKIE LINIE OCEANICZNE

PRZEDSIĘBIORSTWO ŻEGLUGI LINIOWEJ

w Gdyni



oferuje krajowym eksporterom i importerom
REGULARNE POŁĄCZENIA W RELACJACH EUROPEJSKICH I OCEANICZNYCH
SERWIS CON-RO DO USA I KANADY (tel. 20-85-39, 20-85-09 Gdynia)
cotygodniowe połączenia do: Halifax, New York, Baltimore, Wilmington
(możliwość dowozu ładowego do każdego punktu USA)
KONTENEROWY SERWIS DO POŁUDNIOWYCH PORTÓW USA (tel. 20-85-39,
20-85-09 Gdynia)

- co 2 tygodnie do: Savannah, New Orleans
(możliwość dowozu ładowego do każdego punktu USA)
- LINIA WSCHODNIEGO WYBRZEŻA AMERYKI POŁUDNIOWEJ (tel. 20-83-64,
27-85-25 Gdynia)
- 2 razy w miesiącu połączenie do portów: Brazylii, Urugwaju, Argentyny via
Wyspy Kanaryjskie
- LINIA ZACHODNIEGO WYBRZEŻA AMERYKI POŁUDNIOWEJ (tel. 21-73-37,
20-83-64 Gdynia)
- co 4 tygodnie do portów: Wenezueli, Kolumbii, Ekwadoru, Peru
- co 6 tygodni połączenie do Ameryki Środkowej/Karaibów i portów Zatoki
Meksykańskiej USA: Miami, Tampa, New Orleans, Houston, Galveston via
Wyspy Kanaryjskie
- LINIA AUSTRALIJSKA (tel. 21-67-52 Gdynia)
- co 21 dni semi-kontenerowiec do: Sydney, Melbourne, Fremantle
- LINIA DALEKIEGO WSCHODU — JOS — Serwis kontenerowy (tel. 21-75-52
Gdynia)
- co 8 dni okazja załadunku do portów: Arabii Saudyjskiej, Japonii, Tajwa-
nu, Singapuru, Filipin, Tajlandii, Hong Kongu, Malezji, Indonezji, Indii, Pa-
kistanu, Bangladeszu, Sri Lanki
- LINIA POŁUDNIOWEGO PACYFIKU (tel. 21-89-13 Gdynia)
- co 3 tygodnie do portów Północy Pacyfiku i Nowej Zelandii
- LINIA INDONEZYSKO-WIETNAMSKA (tel. 21-80-31 Gdynia)
- możliwość przewozu drobnicy konwencjonalnej raz w miesiącu d/z portów:
Malezji, Indonezji, Wietnamu ewent. Tajwanu, Filipin, Korei, Japonii
- LINIA BENGALSKA (tel. 21-80-31 Gdynia)
- comiesięczne zawinięcia do portów: Indii; Madras, Calcutta, Bangladeszu;
Chittagong, Sri Lanki; Colombo
- LINIA ŚRODKOWEGO WSCHODU I ZACHODNIEGO WYBRZEŻA INDII (tel. 21-89-21 Gdynia)
- comiesięcznie semi-kontenerowiec do portów: Zach. Wybrzeża Indii, Pakista-
nu, Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich
- LINIA MORZA CZERWONEGO (tel. 21-85-75 Gdynia)
- raz w miesiącu wyście do portów: Agaba, Jeddah, Port Sudan, Mombasa,
Durban, dodatkowe zawinięcia do portów: Aden, Hodeidah, Dar es Salaam,
Cape Town w zależności od oferowanego ładunku
- LINIE ŚRODZIEMNOMORSKIE (tel. 20-87-40, 27-85-85 Gdynia)
- 3-4 odjazdy miesięcznie do portów: Egiptu, Syrii, Libanu, Cypru, Turcji
- 1-2 odjazdy miesięcznie do portów: Malty, Algierii, Libii, Maroka, Izraela,

- Albanii i innych portów Morza Śródziemnego
- LINIA ZACHODNIEJ AFRYKI (tel. 624-350 Szczecin)
- co 3 tygodnie via Wyspy Kanaryjskie do portów: Senegal, Sierra Leone,
Liberii, Wybrzeża Kości Słoniowej, Ghany, Nigerii, Kamerunu, Konga, ewent.
Angolii i innych krajów Afryki Zachodniej
- LINIE ANGIELSKIE (tel. 623-145 Szczecin)
- cotygodniowe połączenie do portów brytyjskich: Tilbury i Middlesbrough
- co 2 tygodnie do Irlandii/Dublin
- LINIE ZACHODNIOEUROPEJSKIE (tel. 624-480 Szczecin)
- cotygodniowe zawinięcia do Rotterdamu i Antwerpii
- co 10-14 dni do Hamburga
- LINIE BAŁTYCKIE (tel. 623-115 Szczecin)
- w każdy poniedziałek z Gdyni do portów: Helsinki, Kotka
- w piątki — ze Szczecina do Helsinek i Turku
- cotygodniowo do Danii, Norwegii, ewent. innych portów Skandynawii
- LINIA PROMOWA ŚWINOUJSCIE—YSTAD (tel. 624-465 Szczecin)
- 2-3 odesłania codziennie

OFERUJEMY KONKURENCYJNE WARUNKI PRZEWOZU DROBNICY I KON-
TENERÓW W TYM TRANSPORT BEZPOŚREDNI DOM-DOM PRZY UŻYCIU
WŁASNEGO TABORU PRZEWÓZOWEGO
UDZIELAMY PORADNICTWA W ZAKRESIE TRANSPORTU MORSKIEGO KON-
WENCJONALNEGO I SPECJALISTYCZNEGO

POLSKIE LINIE OCEANICZNE
Centrala:
10 Lutego 24, 81-364 Gdynia 20-19-01, tlx 54231 fax 278480
Zakład
(dla Linii Zach. Afryki Angielskich, Bałtyckich i Linii Promowej):
Energetyków 3/4, 70-952 Szczecin
tel. 350-61, tlx. 422-387, fax. 391-83
WSZYSTKIE STATKI POSIADAJĄ MIEJSCA PASAŻERSKIE
Ruch pasażerski obsługują Działy Pasażerskie PLO:
00-110 Warszawa 80-831 Gdańsk
Plac Defilad 1 ul. Długa 76
tel. 24-89-25 tel. 31-48-51
tlx. 813 675 tlx. 512 481
fax. 248 781 fax. 315 964
70-952 Szczecin
ul. Energetyków 3/4
tel. 62-44-33
tlx. 422 387
fax. 391 83
k 6159-0

POL

„H.E.B.” Spółka z o.o.
Suwałki, ul. Paweckiego 44
tel. 62-667, tlx 522148

ZAPRASZA do NOWO OTWARTYCH SKLEPÓW

w Suwałkach ul. Korczaka 2A — pasaż handlowy
oferując artykuły:

- televizory 20-calowe, 33-calowe firm Sharp, Grundig, Waldhaim, Gold Star, Clatronik, Condor i inne
- magnetowidy i odtwarzacze, elektroniczny sprzęt muzyczny firm Casio, Yamaha, Korg, kasety video, zabawki, sprzęt satelitarny, odzież i obuwie, sprzęt AGD, kosmetyki i chemia gospodarcza.

W sprzedaży hurtowej posiadamy:

- televizory, magnetowidy, odtwarzacze video, elektroniczny sprzęt muzyczny, przewód koncentryczny oraz zestawy TV-SAT.

Detaliczna sprzedaż z nagrodami świątecznymi do dnia 20.12.1990 r.

10 NAGRÓD:

- televizor PAL-SECAM — wartość 4,5 mln zł, organy elektroniczne, rower, kasety video i inne.

Zasada uczestnictwa w losowaniu nagród, to jednorazowy zakup towarów w naszych sklepach za min. 2 mln zł.

LOSOWANIE NAGRÓD odbędzie się dnia 21 grudnia 1990 r. o godz. 18 w sklepie.

Ponadto oferujemy USŁUGI w zakresie:

- montażu, instalacji zbiorowej TV-SAT

k 6351-0



PPHU „BORGER”
w Białymstoku
ul. Kraszewskiego 22/3
tel. 417-102
OFERUJE

Zestawy
całodziennego wyżywienia,
a w nich:

- 2 konserwy mięsne po 300 g
- 2 p. sucharów
- 2 opakowania kawy i herbaty — ekspres
- czekolada, gumy do żucia, konfitury
- pasztet

Cała paczka
— tylko za 30 tys. zł
g 6945-1

„BUTTERFLY” — wideokamera, Tel. 277-15, g 6973-00

PAL montuje: 516-733, g 6190-0

ZALUŻE instaluje 140 tys. zł/m, 21-00 Łomża, g 6211-0

NAPRAWA lodówek, zamrażarek, Mickiewicza 32, Tel. 414-908, g 6456-0

NAPRAWA sprzętu gospodarstwa domowego, Sienkiewicza 42, Tel. 956, g 6456-0

MALOWANIE, tapetowanie, 431-639, g 6952-1

AUTOALARMY, alarmy domowe — IRED, Łomża 26-33 (po 18), g 6632-0

AUTOALARMY — inż. Sosnowski, Gedymina 21, g 6366-0

ZAKŁADANIE firm jednoosobowych i spółek, doradztwo, rejestracja, pełna obsługa prawną Agencja „AMICUS”, Legionowa 14/16, 415-035, g 6251-0

AGENCJA Prawnicza „DOMINIUM” — kupi — sprzeda mieszkanie — domy — działki — wynajmowanie — obsługa prawną — Lipowa 16a — 219-40, Legionowa 18 — 41-83-60, g 6356-0

WYNAJME lokal na działalność handlową, Tel. 415-896 (9-17) lub 435-239 (od 18), g 6951-0

TANIE opony — Wysockiego 53, g 6379-0

SPRZEDAM FIAT 125 (1980 r. prod.), Radule 78 (po 16), g 6948-1

SPRZEDAM audi 100SE za cenę 17.000.000 zł, wiadomość: Łomża Nowogrodzka 162, g 6280-00

ZAMIANIE poloneza na ładę, najchętniej „Samare”, Tel. 511-664 (po 16), g 6941-00

SPRZEDAM silnik fiata 132, 2000, Tel. 417-817, g 6942-1

OKAZJA — DORTEX — Hurtownia Materiałów Sukienkowych, garniturowych, dodatków krawieckich, Bena 102 (róg Pogodnej), Tel. 250-15, g 6330-0

DYWANY czyszczone 510-727, g 6380-00

HURTOWNIA fonograficzna oferuje 500 tytułów dobrej muzyki na kasetach kilkunastu wytwórni. Przewody połączeniowe, plakaty muzyczne i filmowe 80 wzorów, kasety video czyste i nagrane. Zapraszamy. Warszawa Tyszkiewicza 40, 31-74-14, k 6278-00

DOSTAWCÓW boazerii poszukuję, Warszawa 235-135, k 6283-0

KILIMY, blezery, swetry, przedzę produkujemy, sprzedajemy. Kuriany Białystok 43-54-76, 41-19-00, g 6110-0

HURTOWNIA „Cermak” art. przemysłowe szuka współpracy z producentami i handlowcami. Warszawa, Al. Niepodległości 143, tel. 49-63-88, k 5883-0

SPRZEDAM folię ogrodniczą, Tel. 432-979, g 6944-1

DZIAŁKĘ budowlaną w Piszcu — sprzedam. Białystok, tel. 520-838, g 6947-1

PLAC 2370 m kw., duży dom drewniany, Łapy, ul. Nilskiego-Łapińskiego 31, tel. 32-93 (po 16), p 816-0

SPRZEDAM drzwi balkonowe 220x85 — 6 szt., okna 145x145 — 4 szt., drzwi zewnętrzne 220x095 — 2 szt., rury i rynny ocynkowe, stal zbrojeniowa, żebro-
na 3 Tel. 521-962, g 6870-1

C-4011 plus trzysobowy oraz Żuk A13 — sprzedam. Kosmaty Borek 21, 16-935 Czarna Wieś Kościelna, g 6933-1

SPRZEDAM C-330, Marian Cybulko, Długoleka, gm. Krynio, g 6922-1

LIKWIDATOR Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „Aldas” Spółka z o.o. w Kamionce, gm. Jasionówka ogłasza likwidację Spółki. Wzywam wierzycieli Spółki do zgłoszenia wierzytelności w terminie 3 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia. Niniejsze ogłoszenie test ogłoszeniem pierwszym. Adam Popławski — likwidator, g 6919-0

OBRONA

ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Akademia Medyczna w Białymstoku
uprzejmie zawiadamia, że

w dniu 5 grudnia 1990 r. o godz. 10.30
w Sali Klubowej Domu Studenta przy
ul. Lubinieckiego 3 odbędzie się pu-
bliczna obrona rozprawy doktorskiej
lek. Karola Kity pt.:

— „Odporność nieswoista reumatoidal-
nego zapalenia stawów w obrazie
testu redukcji NBT”.

Promotor: prof. zw. dr hab. Krystyna
Bernacka.

Praca do wglądu w Bibliotecę Nauko-
wej AMB. k 6343-1

- Glazurę imp. ZSRR
- Odzież roboczą (ubrania, koszule)
- Ręczniki frotté
- Szafy metalowe BHP

Najtaniej kupisz w
CHP „MERKURY”
Białystok, ul. Gruntowa 6.
k 6093-1

KOMUNIKAT

WÓJTA GMINY WYDMINY

Zgodnie z art. 30 ustawy z dnia 12
lipca 1984 r. o planowaniu przestrzen-
nym (Dz. U. z 1989 r. nr 17, poz. 99,
nr 34 poz. 178 i nr 35 poz. 192).

Zawiadamiam, że

w dniach od 26 listopada 1990 r. do 17
grudnia 1990 r. w pokoju nr 5 Urzędu
Gminy w Wydminach będą wyłożone
do publicznego wglądu:

- projekt miejscowego planu ogólne-
go zagospodarowania przestrzenne-
go wsi i gminy Wydminy
- program wyłączenia gruntów roln-
nych i leśnych przeznaczonych w
ww. projekcie na cele nierolnicze i
nieleśne.

W okresie wyłożenia wszyscy zaintere-
sowani obywatele oraz jednostki orga-
nizacyjne i instytucje mogą zgłaszać u-
wagi i wnioski do tych projektów i
dokumentów.

Wójt Gminy Wydminy
k 6348-1

Kol. mgr. inż. Alfredowi
Boruta
i mgr. Halinie Boruta

z powodu zgonu

OJCA I TEŚCIA

wyraża szczerze współczucia

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
FMR „Agromet” w Czarnem
Białostockiej
k 6327-1

Ogłoszenia drobne

INTERNISTA specjalista medycyny ogólnej — poniedziałek, środa, piątek 15-17 — EKG — również w domu pacjenta. Lek. Władysław Tołopiło, Włoszowska 94. Dojazd 12” i 16”. Tel. 754-584.

GABINET stomatologiczny Malme-
da 1, dom handlowy „Centrum”.
Krótkie terminy protezowania i
leczenia w znieczuleniu. Czynny
10-18.

WIDEOKAMERA wszystko. 410-350
Jach. g 6351-00

ZAKŁADY CEMENTOWO-WAPIENNICZE

„GORAŻDZE”

w Choruli

OFERUJE:

DO SPRZEDAŻY-CEMENT PORTLANDZKI 35
Z DODATKAMI WORKOWANY.

CENY KONKURENCYJNE

Przy wysyłce wagonami PKP tylko 240 tys./1 tona
oprócz tego na cement wysyłany wagonami kryty-
mi PKP UDZIELA BONIFIKATY OD STAWEK
TARYFOWYCH W WYSOKOŚCI:

☐ 10 proc. od wagonu 4-osioowego (57 ton)

☐ 20 proc. od wagonu 2-osioowego (24 tony)

Wszelkie bonifikaty obowiązują do dnia 31.12.90.
Informacji udziela Dział Zbytu, tel. Opole 39771
tlx 0732614.

k 6095-0

RADA PRACOWNICZA
STACJI HODOWLI ROŚLIN
w Stawiskach, woj. Łomża

ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora

Kandydaci powinni posiadać:

- wykształcenie wyższe
- minimum 7-letni staż pracy w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym

Oferty składane przez kandydatów powinny zawierać:

- podanie
- życiorys i kwestionariusz osobowy
- opinię z ostatniego miejsca pracy
- odpis dyplomu ukończenia studiów
- dokumenty stwierdzające wymagany staż pracy
- zaświadczenie o stanie zdrowia

Oferty składać pod adresem:

Rada Pracownicza Stacji Hodowli Roślin 18-520
STAWISKI z dopiskiem na kopercie „Konkurs”
w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia.

k 5986-1

Zarząd Gminy w Mielniku ogłasza PRZETARG
NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki Żuk A-13 z 1975 r.

Cena wywoławcza 3.200 tys. zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 grudnia 1990 r.
o godz. 10. Oglądać codziennie od godz. 8 do godz.
15. Wadium w wysokości 10 proc. ceny należy wpła-
cić do kasy UG do godz. 9 w dniu przetargu. Prze-
targ może być unieważniony bez podania przyczyn.

k 6111-1

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH w Kleszczelach woj. Białystok
ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na nw. sprzęt.

Lp.	Nazwa i typ sprzętu	Ilość	Miejsce garażowania
1.	Ciągnik C-3603P	1	Saki
2.	Przyczepa kłonicowa T 10	1	Kleszczele
3.	Kopaczka elewatorowa 2609/2	1	Dubicze Cer.
4.	Kosiarka rotacyjna 2036	2	Saki
5.	Przyczepa wywrotka D 47B	1	Żuki
6.	Opryskiwacz P0059/4, P031	2	K-le, Policzna
7.	Rozsiewacz RCW 3N011	4	K-le, Saki, Żuki, Policzna
8.	Silnik Star 29	1	Saki
9.	Silnik do DT typ A 41	1	Saki
10.	Rama ochronna do ciągnika	1	Policzna
11.	Motocykl WSK 175	2	Saki, Policzna
12.	Silnik S4002 do C-360	1	Kleszczele

Przetarg odbędzie się w dniu 11 grudnia 1990 r. o godz. 10 w Kleszcze-
lach. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc.
ceny wywoławczej do kasy SKR w Kleszczelach najpóźniej w dniu przetargu
do godziny 9.30.

Wyceniony sprzęt można oglądać na trzy dni przed przetargiem w godz. od
8 do 14.

SKR zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn
lub wycofanie z przetargu którejkolwiek z maszyn.

k 6068-1

Spółdzielnia Inwalidów „Postęp” w Hajnówce, ul.
Warszawska 69 ogłasza PRZETARG NIEOGRANI-
CZONY na sprzedaż:

— samochodu marki „Żuk” typ A 06
rok produkcji 1977

cena wywoławcza — 10.000.000 zł

I PRZETARG odbędzie się w sp-ni pod ww. adre-
sem w dniu 30.11.90 r. o godz. 10.

II PRZETARG odbędzie się dnia 14.12.1990 r. o
godz. 12 — cena 7 mln.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium
w wysokości 10 procent ceny do kasy spółdzielni
przed przetargiem. W przetargu mogą brać udział
przedsiębiorstwa gospodarki uspołecznionej oraz
osoby fizyczne. Samochód można oglądać na terenie
spółdzielni w godz. 7—15. Zastrzega się prawo unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6107-1

UWAGA! OKAZJA!
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU ZBOŻOWO-MŁYŃNARSKIEGO

„PZZ”

w Elblągu

oferuje do sprzedaży

PRZETWORY ZBOŻOWO-MĄCZNE
wg. następujących cen zbytu

MAKI:

— żytnia typ 720	1.200.000 zł/tonę
— pszenna typ 850	1.641.000 zł/tonę
— pszenna typ 650	1.826.000 zł/tonę
— wrocławska luzem	2.051.000 zł/tonę
— wrocławska paczkow.	2.301.000 zł/tonę
— poznańska luzem	2.133.000 zł/tonę
— poznańska paczkowana	2.383.000 zł/tonę
— krupczatka luzem	2.297.000 zł/tonę
— krupczatka paczkow.	2.547.000 zł/tonę
— tortowa luzem	2.379.000 zł/tonę
— tortowa paczkowana	2.629.000 zł/tonę

KASZE:

— manna	2.626.000 zł/tonę
— jęczmienna wiejska	1.600.000 zł/tonę
— jęczmienna mazurska	1.800.000 zł/tonę

OTREBY:

— żytnie	
transport własny	300.000 zł/tonę
transport dostawcy	347.000 zł/tonę
— pszenne	
transport własny	400.000 zł/tonę
transport dostawcy	447.000 zł/tonę
— jęczmienne	
transport własny	350.000 zł/tonę
transport dostawcy	497.000 zł/tonę

Koszty transportu mąk i kasz wliczone są w cenę
zbytu.

Maki paczkowane są w opakowaniach 1 kg w pakie-
tach zbiorczych po 10 kg.

Zamówienia przyjmuje oraz wszelkich informacji
udziela dział zbytu i transportu.

Telefony:

bezpośredni 415-22

centrala 401-11 wewn. 39 lub 41.

Telex: 057423

Fax: 410-55

ZAPRASZAMY!

k 6054-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Sch”
11-510 WYDMINY k.Giżycka
ul. Grunwaldzka 82

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

PIECZYWO W ATRAKCYJNYCH
CENACH:

- ☐ chleb Pumpernikel: opakowanie
0,25 kg — okres trwałości 7 dni
- ☐ chleb Wileński: opakowanie 0,8 kg
— okres trwałości 5 dni.

Wszystkich chętnych prosimy o kon-
takt telefoniczny, tel. nr: 62, 65, 86.
k 6067-0

BIAŁOSTOCKIE
RĘKODZIEŁO LUDOWE
SPRZEDA

NOWE RĘCZNE MASZYNY
DZIEWIARSKIE produkcji NRD

1. Maszyna dziewiarska dwupłyto-
wa typu DVXg-5
— 10 szt. cena — 4 mln zł/1 szt.
2. Maszyna dwupłytoowa typu
DVXg-2,5
— 2 szt. cena — 4,5 mln zł/ 1 szt.
3. Części zamienne (igły) — cena do
uzgodnienia.

Informacji udziela się w Spółdzielni
przy ul. Marczukowskiej 6 w Bia-
łymstoku, tel. 513-208 wewn. 6.

k 6058-1

„PKS-em”

● DO FRANKFURTU n.MENEM
przez: Getyngę — Kassel

● DO KOLONII
przez: Hannover — Bochum —
Hamm — Essen — Duisburg —
Düsseldorf

● DO BREMY
przez: Gudow — Hamburg

● DO BERLINA

Sprzedaż biletów, wizowanie pasz-
portów, ubezpieczenia indywidualne
prowadzi:

— Biuro Przewozów PKS w Olszty-
nie, ul. Okrzei 19, tel. 26-66-74,
tlx 0526289 w godz. 7.15—17.00;

— jednostki PKS w Suwałkach,
Węgorzewie, Giżycku, Pisz.

k 6119-1

MIEDZYWOJEWÓDZKA USŁUGOWA
SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w Bia-
łymstoku ul. Krakowska 5, ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na
sprzedaż:

— samochodu marki Autosan H9-03,
nr rej. BKB 1685, rok prod. 1979,
nr fabr. nadwozia 250514, nr silnika
0308/459
cena wywoławcza 84.000.000,—

Przetarg odbędzie się dnia 11 grudnia
1990 r. o godz. 10 w budynku Między-
wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni
Inwalidów, Białystok, ul. Krakowska 5.
W przypadku niedojścia do skutku I
przetargu, II odbędzie się dnia 11 gru-
dnia 1990 r. o godz. 11.

Przystępujący do przetargu winni
wpłacić wadium w wysokości 10 proc.
ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni
nie później niż na godzinę przed prze-
targiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn.

k 6100-1

PRZEDSIĘBIORSTWO
WIELOBRANŻOWE
„COMO”

Spółka z o.o.
HURTOWNIA

Artykułów Spożywczych
szeroki asortyment towaru
czy n n a:
poniedziałek, piątek 8—16,
sobota 9—12.
Białystok, ul. 27 Lipca 67,
tel. 750-772, telex 852471.
g 6908-0

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

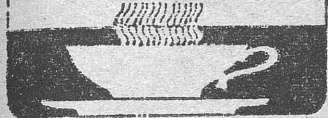
MATKI

kol. Antoniemu
Węgorzkiemu

składała:

Zarząd i załoga Okręgowej
Spółdzielni Mleczarskiej w
Mońkach.

k 6326-1



BIZNES ROKU

KOSZYKARKI BIAŁO-STOCKIEGO WŁÓKNIARZA wyglądają przy swych I-ligowych rywalkach jak ubogie krewe. W klubie postanowiono więc dorównać przeciwnikom, przynajmniej obuwem. Z drugiego krańca kraju sprowadzono „Halley” w cenie 310 tys. zł za parę. Owszem, buty prezentują się efektownie, ale — jak wyszło na jaw — w ogóle nie nadają się do gry w koszykówkę. Po deszwy nie trzymają się parkietu i bieganie w nich przypomina jazdę na łyżwach. Włóknarki powróciły więc do swych wyświeżonych butów, a przeciw Startowi tylko **KASIA JĘDRZEJEWSKA** zarządkowała grą w „Halleyach”. Na szczęście grała tylko dwie minuty.

NASTĘPCA?

Spotkanie koszykarek Włóknarza ze Startem Lublin oglądał z trybun ALGIS PAULASKAS. Litwin jest dobrze znany w naszym środowisku basketbola. Trenuje zespół Bangi Kowno. Mówi się, że przejmie prowadzenie Włóknarza po Marku Kubiaku. Ale sądząc po minie pana Algisa, oglądającego biało-stoczanek w akcji, jeżeli zdecyduje się na przyjazd do naszego miasta, to po długim namyśle.

SMUTNY TELEFON

Kontuzjowany **RAMUNAS BUTAUTAS** wyjechał po meczu Instalu ze Spartakusem Jelenia Góra do Kowna. Tam u znajomych lekarzy miał zbadać swe kolano. Ostatnio koszykarz zadzwonił do klubu. Niestety, rozmowa nie była wesoła. Potwierdził wstępnie diagnozę dr. Jacka Brachewskiego. Ma uszkodzoną łękotkę. Powrót na parkiet nie nastąpi więc szybko.

BARMAN

Piłkarskie ostatki

W sobotę, w zaległym meczu piłkarskiej ekstraklasy Lech Poznań rozgromił Igloopol Dębica 6:0 (2:0). Bramki zdobyli: Juszkowiak — 4 (16, 57, 61, 90 min.), Trzeciak (37 min.) i Jakolciewicz (64 min. z rzutu karnego). Widzów 2.736.

Goście nie mieli nic do powiedzenia w pojedynku z Lechem. Klak sześciokrotnie skapitulował, ale był wyróżniającą się postacią meczu. Gdyby nie on, to debilizm przegranych jeszcze byłby. W Lechu zagrał Jakolciewicz, który podobno za 180 tys. dolarów ma przejść do tureckiego Fenerbahce. Rozmowy są w toku. Zabrakło zaś Pachelskiego. Mówi się, że za 250 tys. marek zagra on w innym tureckim klubie Adana Spor.

Po rundzie jesiennej

1. Katowice	23: 7	19: 8
2. Hutnik	21: 9	27: 14
3. Zagłębie L.	21: 9	20: 14
4. Wisła	20: 10	22: 9
5. Górnik	19: 11	34: 14
6. Lech	15: 15	30: 16
7. ŁKS	15: 15	16: 17
8. Olimpia	15: 15	17: 22
9. Legia	14: 16	17: 16
10. Ruch	14: 16	12: 15
11. Motor	14: 16	15: 19
12. Śląsk	14: 16	19: 27
13. Zawisza	13: 17	17: 23
14. Igloopol	13: 17	15: 22
15. Stal	6: 24	13: 27
16. Zagłębie S.	3: 27	11: 41

Także w sobotę odbył się ostatni mecz 1/8 piłkarskiego Pucharu Polski, w którym Korona Kielce przegrała z GKS Katowice 0:2. Tak więc do ćwierćfinału awansowały zespoły: GKS Katowice, Legia Warszawa, ŁKS Łódź, Stal Rzeszów, Górnik Zabrze, Olimpia Poznań, Widzew Łódź, Zawisza Bydgoszcz.

(opr. dk)

TOTO-LOTEK

I losowanie:

2, 22, 33, 41, 43, 46

II losowanie:

8, 20, 21, 25, 26, 33

„Boom—boom” na korcie

Czasy się zmieniają. Dziś trudno już powiedzieć, że tenis jest elitarnym sportem dżentelmenów. W walce o wysokie nagrody pieniężne tenisiści zapominają o zasadach fair play, o regułach, które obowiązywały, i właściwie obowiązują, na kortach. Zachowanie po porażkach Jimmy Connorsa czy Johna McEnroe niewiele ma wspólnego z naszymi wyobrażeniami o wielkich mistrzach.

Boris Becker nie otwiera obecnie klasyfikacji najlepszych tenisistów świata. Ale zdaniem amerykańskiego pisma „Sports Illustrated” jest najpopularniejszy z grona najwybitniejszych. W rywalizacji o palmę pierwszeństwa, za którą kryją się tysiące dolarów, pozostał bowiem prawdziwym sportowcem.

— Przegrałem, to znaczy, że rywal był silniejszy. Gdy jeszcze raz spotkamy się, spróbuję zagrać lepiej — mówi popularny „BOOM-BOOM”. — Czym jest porażka? Nie przegrałem wojny, nikt nie u-

Ostatni z dżentelmenów?

marł. Po prostu przegrałem jeden mecz.

MONACO, 1989 r. Raptem pada na kort Sanchez. Z grymasem bólu na twarzy chwytając się za nogę. Jego przeciwnik — Becker bez zastanowienia przeskakuje siatkę, chwytając szklanę z zimną wodą i pomaga Hiszpanowi. Mecz jest kontynuowany i kończy się zwycięstwem Sancheza.

Dziś poznamy medalistki



Finał mistrzostw SZS w „siódmkach” dziewcząt

W sobotę w hali SP 36 w Białymstoku rozpoczęły się finały mistrzostw Szkolnego Związku Sportowego w piłce ręcznej juniorek. O tytuł walczą 6 najlepszych zespołów z eliminacji. Są to: Beskid Nowy Sącz, Pałac Młodzieży Tarnów, Kusy Szczecin, Noteć Chodzież, Jeżyce Poznań i Juwenia Białystok.

Po prezentacji zespołów, oficjalnego otwarcia dokonał prezes Okręgowego Związku Piłki Ręcznej — dr Zbigniew Wolny. W pierwszym dniu rozegrano 6 spotkań. Juwenia Białystok w inauguracyjnym pojedynku pokonała Jeżyce 23:14 (11:9). Przewaga biało-stoczanek była wyraźna. Najwięcej bramek strzeliły: Pożarowska — 6, oraz Bieloni, Oleksa i Żylikiewicz — po 4.

Dalsze rozstrzygnięcia: Pałac Młodzieży — Kusy 16:14 (9:7), Beskid — Noteć 25:11 (13:5), Jeżyce — Kusy 14:24 (7:11), Noteć — Pałac Młodzieży 12:16 (6:9).

W ostatnim meczu soboty Juwenia przegrała z Beskidem 18:21 (11:8). Do przerwy szczyptorniarki Białegostoku grały szybko i w miarę skutecznie strzelały. Prowadziły nawet różnicą kilku bramek. Po zmianie boisk bardziej agresywnie zagrały dziewczęta z Nowego Sącza, przejmując inicjatywę. Najwięcej bramek zdobyły: Pożarowska — 5 i Oleksa — 4.

Wczoraj, przed południem Juwenia stoczyła niezwykle zacięty pojedynek z Pałacem Młodzieży. Wygrała biało-stoczanek 15:13 (7:9). Takich po-

jedynek wolelibyśmy nie oglądać w szkolnym sporcie. Tarnowianki popisywały się często brutalną grą. Efekt — to 14 minut kary, czerwona kartka dla zawodniczki i kierownika zespołu. W drugiej połowie przeciw siódemce Juwenii występowały na boisku tylko trzy szczyptorniarki z Tarnowa. Najwięcej bramek dla Juwenii zdobyły: Bieloni — 8, Prymak — 4.

W pozostałych przedpołudniowych meczach uzyskano wyniki: Beskid — Jeżyce 15:16 (8:8), Kusy — Noteć 13:14 (6:7).

Po przerwie obiadowej Jeżyce wygrały z Notecią 13:12 (7:7). Następnie Juwenia, która przez cały czas kontrolowała sytuację na parkiecie, pokonała Kusę 22:15 (15:5).

Dziś zakończenie mistrzostw w hali SP 36. Początek o godz. 9.30. Juwenia zmierzy się o godz. 11.30 z Notecią, po czym odbędzie się uroczyste zakończenie mistrzostw SZS.

Ostatnie mecze zadecydują o podziale medali. Biało-stoczanek są z szansami na krótką z najcenniejszego „kruszcza”. (let)

Szczyptorniak w AMB

Jutro, 27 bm. w hali AMB rozpocznie się trzydniowy turniej piłki ręcznej młodzików o puchar prezesa ZS AZS w Białymstoku. Na parkiecie obiektu przy ul. Wołodyjowskiego zobaczymy reprezentacje szkół podstawowych nr nr: 6, 8, 11, 14, 25, 26, 36 i 42. Początek gier we wtorek, 27 bm. i w środę, 28 bm. o godz. 16, a w czwartek, 29 bm. o godz. 16.30. (dk)

TELEGRAMY

■ W Lyonie wznowiono mecz o szachowe mistrzostwo świata między Garri Kasparowem a Anatolijem Karpowem. 13 partia zakończyła się remisem. Stan pojedynku 6,5:6,5.

■ Polskie tenisistki ziemne wygrały III grupę drużynowych mistrzostw Europy, zwyciężając w niedzielnym finale w sopockiej hali Hiszpanie 2:1.

■ W pierwszych meczach eliminacyjnych mistrzostw świata w piłce ręcznej kobiet w Seulu (grupa „A”) Polska przegrała z Jugosławią 18:19 i Niemcami (Zachód) 18:21.

■ W VII rundzie XXIX Olimpiady Szachowej w Nowym Sadzie Polki przegrały z Jugosławią 1:2, a Polacy ulegli ChRL 1:3. Wśród kobiet prowadzi Węgry — 18 pkt. przed ZSRR — 17 pkt., a Polska z 13 pkt. jest dziewiąta. W gronie mężczyzn liderują ZSRR, CSRF i USA — po 19,5 pkt. Polacy z dorobkiem 15,5 pkt. spadli na miejsca 30—35.

■ W Mińsku zmarł nagle trener koszykarzy AZS Koszalin Aleksander Małaszko. W swym rodzinnym mieście przebywał na krótkim urlopie. Natomiast w Krakowie, w wieku 56 lat, zmarł nagle zastępca redaktora naczelnego tamtejszego „Tempa” — Aleksander Cichowicz.

■ Po zwycięstwie 18:2 nad GKS Jastrzębie, w przedostatniej serii spotkań w ekstraklasie, bokserzy Czarnych Słupsk zapewnili sobie tytuł mistrzów Polski.

stwierdzili, że powietrze w sali stało się zbyt słodkie.

WIMBLEDON, 1990 r. Tuż po ostatniej piłce w przegranym finale ze Stefanem Edbergiem, Niemiec przeskakuje przez siatkę i gorąco gratuluje zwycięstwa Szwedowi. Po tym pojedynku „Boom—boom” powiedział: „Najtrudniej jest przeżyć porażkę w finale. Praktycznie przegrywałeś wszystko, co z taką pracą wygrałeś wcześniej”.

W dzieciństwie Beckera, każda przegrana sprawiała mu ogromny ból. Nie mógł się z nią pogodzić. Aż w końcu zrozumiał słowa ojca, który mówił mu: „Synu, to tylko gra. I bez niej możesz być w życiu szczęśliwy”. Dzisiaj Boris Becker także przegrywał, ale pozostaje dżentelmenem.

Na podst. „Sowietskogo Sportu” tłum. i opr. (dk)

Żalgiris — Jagiellonia w polskiej II lidze?

Z wileńskim klubem sportowym Żalgiris, białostocka Jagiellonia ma od lat ścisłe kontakty. Jak wiadomo, trzej piłkarze Żalgirisu bronili z różnym powodzeniem barw budowlanych, tradycyjnie rozgrywane są towarzyskie spotkania. Aktualnie białostocka jedenastka pod wodzą trenera Mirosława Mojsiuszki przebywa w Wilnie, gdzie rozegra towarzyski pojedynek.

Warto zatem wiedzieć, że w ubiegłym roku drużyna Żalgirisu, prowadzona przez Beniaminasa Zelkiewiczusa zadebiutowała w europejskich pucharach, awansowała do II rundy Pucharu UEFA, wygrywała z IFK Goeteborg i przegrała z belgradzką Crveną Zvezdą.

Żalgiris ma w swych szeregach tylko jednego piłkarza z tamtej świetnej jedenastki, a jest nim bramkarz Almontas Kalinauskas.

Dlaczego tak się stało? Futbol znalazł się na Litwie w głębokim kryzysie. Po wycofaniu się z wyższej ligi ZSRR walczyli w rozgrywkach „ligi bałtyckiej”. Wygrali gładko, ale np. cztery zespoły łotewskie czy jeden estoński prezentowały zupełnie amatorski poziom. Najgorzej, iż w całym litewskim sporcie zapanował chaos. Kluby były utrzymywane przez związki zawodowe, mogły liczyć na pomoc podwileńskich kolchozów. Dziś nie otrzymują nawet jednego rubla. Dlatego Żalgiris wyprzedał całą swą pierwszą drużynę. Został jedynie bramkarz, ale tylko dlatego, iż nie wynegocjonował warunków transferu.

Za dziesięć graczy wpadło do kasy Żalgirisu trochę dolarów. Trzech wileńskich gra aktualnie w Niemczech, dwóch w Austrii i dwóch w Izraelu. Ale cóż z tego, skoro transfery odbywały się za pośrednictwem radzieckiej federacji piłkarskiej i musiano 30 proc. uzyskanej kwoty tam odprowadzić. Dodatkowo „połknął” fiskus. Koszty na Litwie rosną, a publiczność jakby odwróciła się od ukochanego dawniej klubu.

Żalgiris zamierza zaczynać rozgrywki od II ligi, bo nie ma środków, aby wrócić do wyższej klasy na wielokilometrowo często do azjatyckiej części kraju, przejazdu. Gdyby można było, chętnie występowałby w polskiej II lidze.

Póki co, utrzymuje i zawiera nowe kontakty z polskimi drużynami. (let)

Położył Wrońskiego

Do sporej niespodzianki doszło podczas meczu I ligi zapasów w stylu klasycznym. W wadze do 130 kg zawodnik Zagłębia Wałbrzych — Jerzy Gryc położył na łopatkach legionistę, mistrza olimpijskiego z Seulu Andrzeja Wrońskiego. Nieco wcześniej Gryc zwyciężył reprezentanta Polski na mistrzostwa świata Sławomira Zrobka. Warto przypomnieć, że niespodziewany zwycięzca jest wychowankiem... białostockiego Podlasia.

(Opr. dk)

Czytelnicy piszą
Pomożemy?

Olbryzmia ciekawość wyników rywali piłkarzy Jagiellonii popędziła mnie po ostatnim II-ligowym meczu ze Stilonem Gorzów Wlkp. do redakcji „Gazety Współczesnej”. To co tam zobaczyłem i usłyszałem nakłoniło mnie do napisania tego listu.

Już 10 minut po zakończeniu spotkania rozdzwoniły się w dziale sportowym „GW” telefony. Wszyscy dzwoniący mieli tylko jedno pytanie: jaki wynik? Niektórzy byli dociekliwsi, bo po otrzymaniu odpowiedzi pytali jeszcze: kto strzelił bramki, w jakim składzie była Jagiellonia, ba, kto grał najlepiej. Dziennikarze na zmianę odpowiadali i powoli coraz bardziej denerwowali się. Bo w ogóle nie mieli szans aby wziąć za pióro i napisać cośkolwiek.

Znamy sytuację finansową Jagiellonii. Wiadimy (i słyszymy) rosnące zainteresowanie drużyną piłkarską. Uważam więc, że dziennikarze całej naszej prasy nie powinni informować o wynikach spotkań rozgrywanych w Białymstoku. My kibice powinniśmy pomóc klubowi. Choćby poprzez przyjsięcie na mecz i zapłacenie za bilet.

Apeluję więc: dziennikarze — nie podawajcie telefonicznie wyników, kibice — przychodźcie na mecze Jagiellonii. Zapłacicie i obejrzyjecie, ocenticie, a przy okazji wspomócie biedny klub!

KIBIC JAGIELLONII
(nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

11

Nr 229 (12 130)

Polscy piloci bezkonkurencyjni

„Wilgi” pełne medali

Trzeci raz z rzędu polscy piloci nie dali najmniejszych szans swym rywalom w mistrzostwach świata. Pod niebem argentyńskiego Rio Cuarto zdobyli wszystkie medale. Nasze przestarzałe, ale jakże skuteczne w znakomitych rękach Polaków „Wilgi” powracają więc do kraju z workiem pełnym trofeów.

Mistrzem świata został Włodzisław Skalik — 97 pkt., wicemistrzem, obrońcą tytułu — Janusz Darocha — 165, a brązowym medalistą Wacław Wierczok — 175 pkt. Wacław Nycz był szósty, Ryszard Michalski — ósmy. Polska z dorobkiem 364 pkt. zdecydowanie triumfowała w klasyfikacji drużynowej.

Przypomnijmy, że nasi piloci poprzednio zwyciężali w podobnym stylu w mistrzostwach świata w lataniu przecyżnym w Finlandii w 1987 r. i w Danii w 1989 r.

Bizon Sędziejowice-AZS 0:3 i 0:3

Jak na treningu

W piątej serii spotkań o mistrzostwo II ligi siatkarki AZS Białystok zmierzyli się w ubiegły piątek i sobotę w Sędziejowicach z tamtejszym Bizonem. Zdecydowane zwycięstwa odniosły białostoczanki. W pierwszym pojedynku wygrały 3:0 (15:3, 15:0, 15:12) i w sobotę, w rewanżu, również 3:0 (15:4, 15:8, 15:11).

O relację z tych spotkań poprosiliśmy kapitana drużyny AZS Białystok — Barbarę Badowską.

— „Graliśmy jak na treningu. Nasze przeciwniczki zaprezentowały niski poziom, o czym świadczy ich ostatnie miejsce w tabeli. W związku z tym pozwoliliśmy sobie na próby różnych kombinacji z piłką, nowe warianty zagrania, doskonalenie ciekawszych kombinacji. W pierwszym meczu wystąpiłyśmy w składzie: GRYKA, ZYROWA, LESZCZUK, KUC, NIELEPKO, no i ja. W rewanżowym pojedynku praktycznie grały wszystkie z szerokiego składu. Tym razem zwycięstwa przysłużył nam bez większego wysiłku”.

W najbliższą sobotę i niedzielę siatkarki mają przerwę w rozgrywkach II-ligowych. a

Liga siatkówki nie zrzeszonych

Siatkówka jest jedną z najpopularniejszych dyscyplin sportowych. Latem, na każdym kroku, widzimy podbijających piłkę. Wiele z nich spotyka się potem w szkolnych salach, aby pograć dla przyjemności i zdrowia.

Spodziewamy się więc, że wiele męskich zespołów przystąpi do organizowanej obecnie ligi siatkówki nie zrzeszonych. Blisze informacje udzielane są w Studium WFIS AMB w Białymstoku przy ul. Akademickiej (tel. 220-21, wewn. 204). Tam też, do końca listopada, przyjmowane są zgłoszenia drużyn. (dk)

Podbili Grodno

W Grodnie zorganizowano zawody pływackie 11-latków. Startowała w nich cała czołówka Białorusi oraz uczniowie klasy sportowej SP nr 29 w Białymstoku. Pływacy białostockiej Juwenii byli bohaterami imprezy. Po prostu wygrali większość konkurencji i zdecydowanie triumfowali w punktacji drużynowej.

Trzykrotnie zwyciężył Piotr Buczko — na 100 m st. dow. — 1.07,3, na 100 m st. grzbiet. — 1.20,0, na 200 m st. zmian. — 2.44,8. Ponadto 1 miejsce zajęli: Magda Rutkowska — na 100 m st. mot. — 1.27,2, Anna Ziemińicz — na 100 m st. klas. — 1.27,3, Sebastian Chumbla — na 100 m st. klas. — 1.26,9 i Konrad Birycki — na 100 m st. mot. — 1.20,2. (dk)

w dniach 8-9 grudnia białostoczanki zmierzają się na własnym parkiecie z Calisią Kalisz.

Pozostałe wyniki: Chemik Police — Górnik Łęczyska 3:0 i 3:0, Calisia Kalisz — AZS Słupsk 3:2 i 1:3, AZS Białka Podlaska — Sokół Piła 1:3 i 1:3.

1. Chemik	19	27:5
2. AZS B-stok	18	25:6
3. AZS Sł.	17	23:17
4. Calisia	16	22:15
5. AZS B.P.	12	12:24
6. Sokół	11	12:17
7. Górnik	11	9:17
8. Bizon	10	1:30

(let)

Instal — Siarka Tarnobrzeg 108:92 (51:45)

Nerwy nie puściły

Sporych emocji dostarczył kibicom sobotni, II-ligowy mecz koszykarzy Instal Białystok. Prowadzili niemal przez cały pojedynek, ale ich przewaga była minimalna. Dopiero w ostatnich minutach białostoczanie zapewnili sobie zwycięstwo. Instal pokonał w hali przy ul. Jurowieckiej Siarkę Tarnobrzeg 108:92 (51:45). Punkty zdobyli: Ivanauskas — 26, Kozłowski — 23, Grochowski — 18, Kościuczyk — 16, Lulewicz — 12, Barszczyk — 9, Gąsowski i Walczak — po 2. W Siarce najcieńniej rzucali: Woźnica — 19, Mysiak — 18 i Malinowski — 17.

Goście już w pierwszych minutach narzucili szybkie tempo gry. Białostoczanie dorównali im. Tym samym błędów nie brakowało. a koszykarze zaczęli walczyć „na styku”. Sędziowie zaś bardzo skrupulatnie odgryzali „kroki” i każdy faul. Można zatem sobie wyobrazić jak nerwowo był to mecz. Te wojenne nerwy wygrał Instal.

Już w 19 sek. było 2:2. W 4 min. Grochowski w swoim stylu włożył piłkę do kosza i gospodarze objeli prowadzenie 8:6. Z minuty na minutę z olbrzymim trudem powiększali tę przewagę. W 10 min. doszła ona do 10 pkt. Ale wówczas skreślił staw skokowy Barszczyk. Znać sytuację kadrowa Instal widząc Kościuczyka grającego z naciąganiem mięśniem i mocno obwiązana bandażem nogą. Licząc wyplacie się o przewinięcia, obawialiśmy się o wynik spotkania. Tym bardziej że Siarka nie pozwoliła „odskoczyć” rywalom W 15 min. było 41:34 i rozpoczęła się walka „na osobiste”. Obie drużyny miały bowiem już tak dużo przewinień że każdy faul był od tej pory karany rzutami „jeden i jeden”. Tuż przed przerwą Malinowski i Woźnica włożyli piłkę do kosza. Instal prowadził tylko 51:45.

Obraz gry nie uległ zmianie na początku II połowy. W 27 min Instalowcy wygrali 79:71. Kolejne minuty należały do Kozłowski.

SPORT TAKŻE NA STR. 11

SPORT

Włóknarz — Start Lublin 85:110 (43:46)



Jubileuszowa

To była jubileuszowa porażka. Dziesiąta z rzędu. W sobotę, w hali przy ul. Jurowieckiej, Włóknarz Białystok przegrał w meczu ekstraklasy koszykówki kobiet ze Startem Lublin 85:110 (43:46). Punkty zdobyły: Malinowska — 23, Szilinskaite — 17, Jungerman i Misiejuk — po 14, Pałczyńska — 8, Szapiel — 5, Kalicka i Todorczuk — po 2. W zespołe gości najsukuteczniej grały: Godula — 31 pkt., Późniak — 23 i Pietron — 19.

W 8 min. włóknarki prowadziły 18:11. Pod koszami skutecznie walczyły Misiejuk i Szilinskaite. Malinowska „odżyła” rzut za 3 pkt. Z kolei liderka strzeleczek ekstraklasy — Późniak nie błyszczała. Zanosilo się więc na przyjemną niespodziankę. Jeszcze w 11 min. białostoczanki wygrywały 24:20. Ale w ciągu następnych dwóch minut nie powiększyły swego dorobku punktowego, a lublinianki rzuciły osiem „oczek”. Właśnie od 13 min. na prowadzeniu był już Start. Jego przewaga wahała się jednak w granicach kilku punktów. Tuż przed przerwą Malinowska rzutem zza linii 6,25 m doprowadziła do remisu 43:43, lecz Pietron odpowiedziała podobnym trafieniem i koszykarki zeszły do szatni przy stanie 46:43 dla Startu.

Gdy w pierwszej minucie drugiej odsłony pojedynku Misiejuk

zniwelowała przewagę rywalków do 1 pkt. sądziliśmy, że Włóknarz powalczy o zwycięstwo. Nasze nadzieje rozwały się błyskawicznie. W 25 min. na koncie białostockiej drużyny było nadal 45 pkt., a Start miał już 61 pkt. Potem przewaga gości już tylko rosła. Pozostało nam obserwować więc jedynie popis rozgrywania akcji w wykonaniu Dączyzny, strzeleckiej koncentracji Goduli i wyjątkowe „oko i rękę” Malinowskiej, która siedmiokrotnie celnie rzuciła za 3 pkt. Niestety, pozostałe koleżanki pani Krystyny razły bezradnością.

Porażkę Włóknarza można próbować usprawiedliwić pechowymi kontuzjami odniesionymi w czasie gry przez Żuk (skręcenie stawu skokowego), Szapiel (skręcenie kolana) i Jungerman (rozbił nos). Ale nie one były przyczyną porażki. Nie przyczynił się do niej także nowy trener Marek Kubiak. Nawet najlepszy szkoleniowiec nie pomoże włóknikom, gdy nie będą wykorzystywać idealnych podkoszowych sytuacji strzeleckich, gdy pilki będą podawać... rywalkom. (dk)

Pozostałe wyniki: Włóknarz Pabianice — Stal Brzeg 85:63, Spójnia Gdańsk — Śląsk Wrocław 71:74, Olimpia Poznań — Polonia Warszawa 84:38, Stilon Gorzów Wlkp. — Lech Poznań 87:82, Wisła Kraków — ŁKS Łódź 98:92.

1. Włóknarz P. 24	1117:962
2. Wisła	23 1135:1056
3. Olimpia	22 1055:937
4. ŁKS	22 1188:1059
5. Start	21 1180:1116
6. Śląsk	20 969:973
7. Stilon	19 1006:1022
8. Spójnia	18 981:1017
9. Stal	18 1107:1177
10. Lech	17 1114:1159
11. Polonia	15 1005:1150
12. Włóknarz B. 15	959:1188

Białystok — Mińsk

80:68

Na szachy jeszcze czas!

Dawni koszykarze, a dziś trenerzy, nauczyciele, dyrektorzy z Białegostoku i Mińska spotkali się w piątek na parkiecie sali SP nr 9. Towarzystwo meczu ołdboyów przyniósł zwycięstwo białostoczanie 80:68 (29:26). Najwięcej punktów zdobyli: dla gospodarzy — Zdzisław Janowicz — 30, Aleksy Olesiuk — 18 oraz Lesław Dyga, Tadeusz Kapica i Krzysztof Mirek — po 8; dla gości — Walerij Jętkiewicz — 21, Jewgienij Kowaliew i Wiczesław Fomin — po 19.

Cóż, kondycja już nie ta, szybkość też nie, ale serce do gry jak za dawnych lat. No i umiejętności nie „wyleciały” z pamięci. Przyjemnie więc było patrzeć na walkę pod koszami Janowicza, Olesiuka i Jętkiewicza, efektywne „dwutakty” Dygi i celne rzuty dyrektora Kapicy, którego jeden z kolegów, skomentował: „Tak dobrze, to on nie grał nawet za swych najlepszych lat”. A prawdziwy popis strzelecki dał Fomin, który w I połowie wstrzeliwał się w kosz, a po przerwie aż pięciokrotnie pod rząd trafił za 3 pkt.

Goście, to obecni pracownicy nauki Akademii Wychowania Fizycznego i Radiotechnicznego Instytutu w Mińsku. Kowaliew jest wychowawcą m.in. wszystkich koszykarzy I-ligowego RTI Mińska.

A skąd szachy w tytule? Podpatrzyliśmy, że komplety figur do gry były jednym z suwenirów jakie otrzymali, białostoczanie. Szachy kojarzą się z grą starszych panów. Po tym, co zobaczyliśmy w piątek, można śmiało rzec, że ołdboy koszykówki mają jeszcze czas, aby zasiąść przy szachownicach. (dk)



A fortuna
kołem się toczy
Malaburda spada
a Mojsiuszko
wskoczył

Rys. K. Falkowski

Udany turniej w Łapach

Rewia nastolatków w białych kimonach

Nie tak dawno judo było domeną wyłącznie ludzi o skośnych oczach. Powoli ta sztuka walki Wschodu zaczęła przenikać do Europy, a ostatnio obserwujemy wręcz gwałtowny jej rozwój. Przykładem tego jest I Międzynarodowy Turniej Judo młodzików (14-15 lat), który odbył się w sobotę w sali SP nr 4 w Łapach. Na dwóch matach walczyło 174 chłopców z 10 klubów — Debreczyn (Węgry), Poniewieżys (Litwa), Grodno (Białoruś), Gwardia Warszawa, Polonez Warszawa, Gwardia Białystok, Jagiellonia, Puszcza Hajnówka, Zak Elk i Narew Łapy.

Organizatorami turnieju byli: Zespół Szkół Mechanicznych w Łapach, MKS Narew Łapy i Zarząd Okręgu SZS. Te wizytówki gwarantowały doskonałą organizację i tak też było. Uczestników i zebranych gości powitał dyrektor ZSMech. w Łapach — Edward Kezik. Sympatyczną oprawę uroczystego otwarcia stworzyli fanfarzyści i werbiści z łapskiego „Mechanika”. Sponsorem imprezy była firma „Ka Elektronik” z Łap, dyrektorem której jest Krzysztof Łapiński. Słodką niespodziankę sprawił miejscowy cukiernik — Lech Truskolaski, fundując wszystkim startującym smakowite ciastka.

Sala wypełniona była do ostatniego miejsca, a walki oklaskiwano niezwykle gorąco i spontanicznie. Judo jest ciekawą dyscypliną, a zawodnicy musieli zaprezentować własną technikę, odpowiednią do wagi swojego ciała, własny sposób ataku i obrony, indywidualną taktykę i wyczucie momentu, żeby wygrać z przeciwnikiem. To wszystko stworzyło ciekawe widowisko.

A oto najlepsi w poszczególnych wagach: 30 kg — 1. Sylwester Kozłowski (Narew), 2. Bartłomiej Nidzicki (Gw. W-wa), 3. Janos Nagi (Debreczyn); 34 kg — 1. Paweł Waleśniak (Narew), 2. Tomasz Hegyi (Debreczyn), 3. Gyorgi Lugoski i Gabor Teher (oba Debreczyn); 38 kg — 1. Andrzej Sawicki (Narew), 2. Krystian Michałowski (Gw. B-stok), 3. Cseba Papp (Debreczyn) i Sebastian Biedź (Puszcza); 42 kg — 1. Jarosław Majorow (Grodno), 2. Marcin Rydz (Narew), 3. Dariusz Kiczak i Hubert Zdunek (oba Gw. W-wa); 46 kg — 1. Sándor Bologh (Debreczyn), 2. Piotr Borkowski (Gw. W-wa), 3. Maciej Rakus (Zak) i Paweł Adamowicz (Gw. B-stok); 50 kg — 1. Dymitr Chalko (Grodno), 2. Marian Psurski (Gw. W-wa), 3. Michał Malicki i Paweł Wozniak (oba Gw. W-wa); 54 kg — 1. Romualdas Stimpikas (Poniewieżys), 2. Ferdynand Stelmach (Puszcza), 3. Aleksander Goniszewski (Grodno) i Piotr Dobosz (Gw. W-wa); 58 kg — 1. Sebastian Barwieluk (Gw. W-wa), 2. Gyuldi Toth (Debreczyn), 3. Jacek Malicki (Gw. W-wa) i Zbigniew Kulikowski (Jagiellonia); 62 kg — 1. Robert Kuźma (Gw. B-stok), 2. Marcin Zabrocki (Puszcza), 3. Paweł Sitowski (Gw. W-wa); powyżej 62 kg — 1. Remigiusz Walaśka (Litwa), 2. Giedimis Rimsza (Litwa), 3. Aleksander Leonow i Dymitr Skiers (oba Grodno).

Drużynowo zwyciężyła Gwardia Warszawa — 48 pkt., przed Debreczynem — 34 i Narew Łapy — 33,5 pkt.

L. TARASIEWICZ

„Gazeta Współczesna”. Dziennik RSW. Białystok, ul. Suraska 1, red. naczelny — Anatol Wakulak, tel. centrali — 232-41.